

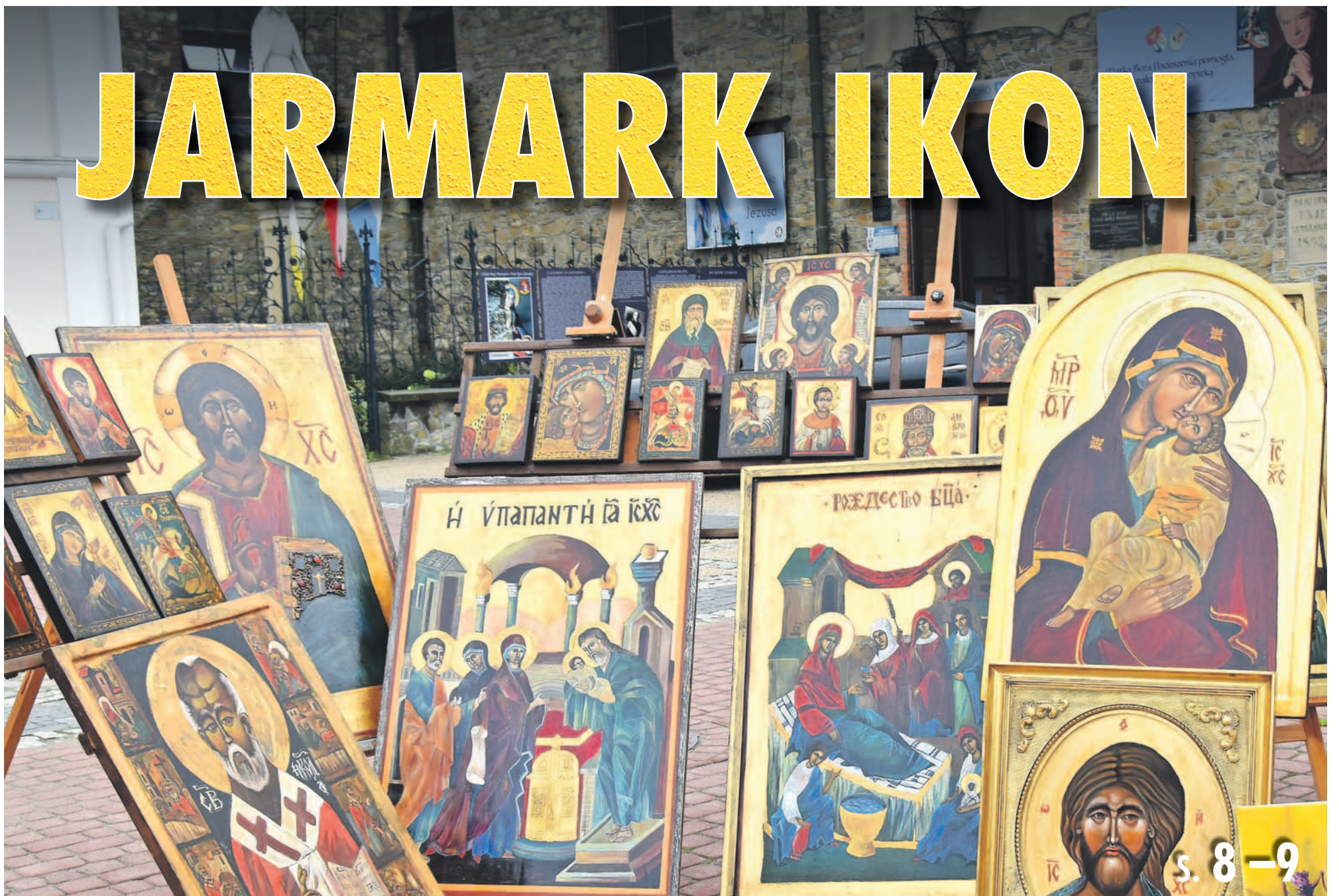


TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

6 SIERPANIA 2021 R. | NR 31 (1538) | CENA: 2,70 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 1200 egz. | [f](#) /TYGODNIK.SANOCKI

JARMARK IKON



s. 8-9

UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWE NA CMENTARZU CENTRALNYM



**Pożegnanie
Janusza Szubera**

s. 2

POSZERZENIE GRANIC MIASTA



**Rząd planuje
inwestycje w Sanoku?**

s. 3

MŁODZIEŻOWE MISTRZOSTWA POLSKI



**Komunalni o krok
od medalu**

s. 15

Uroczystości pogrzebowe na Cmentarzu Centralnym

Pożegnanie Janusza Szubera



W poniedziałek, 2 sierpnia na Cmentarzu Centralnym odbył się pogrzeb Janusza Szubera – zmarłego 1 listopada 2020 roku wybitnego poety i Honorowego Obywatela Sanoka. Janusza Szubera pożegnali rodzina i przyjaciele. Nie było oficjalnych przemówień. Zebrani na uroczystości wysłuchali głosu Poety, utrwalonego na płycie „W centrum żrenicy”.

Janusz Szuber rozpoczął studia polonistyczne na Uniwersytecie Warszawskim, ale choroba, potem wózek inwalidzki sprawiły, że wrócił do rodzinnego miasta i poświęcił mu całe swoje życie. Przez blisko trzydzieści lat pisał „do szuflady”, ogłaszając drukiem pierwsze tomiki wierszy w połowie lat 90. ubiegłego wieku. Wśród nich „Apokryfy i epitafia sanockie”, na koniec których poeta:

*głoszę zachwyt
składam świadectwo
bronię przed nicością
byty nazwy insygnia
osadzone w rzeczach*

Po debiutanckich tomikach, wydanych dzięki ciotecznej siostrze poety Graży-

nie Jarosz, zaczęły się ukazywać tomy i wybory poezji w Znak i Wydawnictwie Literackim. Wiersze zwróciły uwagę m.in. Zbigniewa Herberta, Wisławy Szymborskiej, Czesława Miłosza. Po opublikowaniu wyboru w nowojorskim prestiżowym wydawnictwie Alfreda A. Knopfa, odniósł się do ich urody Seamus Heaney.

*Choćbym miał, nie nałożę
japońskiego szlafroka
i, jak Aleksander, po nocy
zmitrzonej na sekretną prze-
jażdżkę,
nie podpalę na werandzie
sterty krzeseł przykrytych ob-
rusem
tylko po to, aby opowieść
mogła sprostać oczekiwaniom*

– czytamy w wierszu „Po długiej zimie do S. H.”, poetyckim dialogu z irlandzkim Noblistą.

Janusz Szuber to jeden z najwybitniejszych polskich poetów współczesnych. Jego wiersze będą trwać – świadczą o tym liczne, już po śmierci pisarza, wypowiedzi krytyków i historyków literatury.

W pamięci sanoczan Janusz Szuber pozostanie jako ciepły, życzliwy człowiek, z poczuciem humoru, wrażliwy na piękno, zainteresowany historią miasta, sztuką, twórczością Mariana Pankowskiego, Mariana Kruczka, Kalmana Segala, Bohdana Ihora Antonycza i, na dobrą sprawę – wszystkim, co sanockie, bo właśnie z „sanockości”,

którą nazwał „mojością”, czerpał tematy dla opowieści, zamieniając to, co jednostkowe lub przypadkowe – wzorem najwybitniejszych jubilerów słowa – w to, co uniwersalne.

Jak wielu mężnych poetów, Janusz Szuber nie unikał w swojej twórczości motywów przemijania i ostatecznej utraty. Nie pocieszał, ale też nie nakazywał nieustannie mierzyć się, walczyć z nieuchronnym, bo przecież, jak w zakończeniu wiersza „Kutna Hora-Sedlec”:

*Tam nasze spotkanie
Mirando, Xenio, Biserko,
Małgorzato, Anno: w nie-
oswojonym, wspólnym,
jakimś pozaludzkiem „my”.*

msw

PODZIĘKOWANIA

BURMISTRZOWI SANOKA

Panu
TOMASZOWI
MATUSZEWSKIEMU

mieszkańcy Sanoka dziękują
za wykonanie remontu
nawierzchni ulicy JASNEJ.

Poprzednim burmistrzom,
od 2012 roku, to się nie udawało.



Cmentarz Centralny w Sanoku

Dzień, w którym wybuchło Powstanie Warszawskie

1 sierpnia mija 77. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Na Cmentarzu Centralnym w Sanoku złożono hołd sanoczanom – powstańcom warszawskim.

Spotkanie rozpoczęło się przed godziną 17., aby w rocznicę wybuchu minutą ciszy uczcić bohaterski zryw sprzed 77. lat. Następnie odwiedzono groby sanoczan, którzy uczestniczyli w Powstaniu Warszawskim. O ich życiu opowiadała harcmistrz Krystyna Chowaniec, na grobach zapalano znicze pamięci. Na koniec delegacje samorządowców, służb mundurowych i związków kombatanckich złożyły kwiaty pod krzyżem upamiętniającym polskie powstania. (red.)



„Tygodnik Sanocki”

Pismo samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl
tygodniksanocki.pl
[/tygodniksanocki](https://www.facebook.com/tygodniksanocki)

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13-463-16-34, kom. 697 979 971

Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl, Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Krotos, Lidia Tul-Chmielewska, Szymon Jakubowski

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Teresa Nater

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34 lub oddziały „Ruch” SA.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

tel. 13-463-16-34

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

Poszerzenie granic miasta

Rząd planuje inwestycje w Sanoku?

2 sierpnia na stronie Rządowego Centrum Legislacji, a następnie na stronie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji ukazała się informacja, że z uwagi na społeczne uwarunkowania oraz cele rozwojowe miasta, w szczególności w kontekście planowanych inwestycji o charakterze strategicznym dla subregionu, minister właściwy do spraw administracji publicznej podejmie działania z urzędu celem przygotowania w 2021 roku optymalnych rozwiązań w sprawie poszerzenia granic Sanoka.

Co to oznacza? – Najwyraźniej procedura zmiany granic Sanoka jest wciąż w toku. Poczekać na rozwój wydarzeń. Wszystkie informacje na temat koncepcji poszerzenia granic miasta będą państwu przekazywał na bieżąco – napisał na swoim profilu w mediach społecznościowych burmistrz Tomasz Matuszewski.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Romaniak uważa, że to dobry znak, jeśli władze centralne wskazują Sanok jako miejsce planowanych inwestycji strategicznych dla regionu: – Jeśli miasto ma w przyszłości wzmocnić swoją pozycję i stać się liderem w południowej części Podkarpacia, to należy się cieszyć i z takiej szansy skorzystać. Co do poszerzenia granic o wskazane przez Radę Miasta miejscowości, to od początku jestem zwolennikiem tego pomysłu i wielokrotnie się na ten temat wypowiadałem. Historia Sanoka uczy, że takie zmiany są

pozytywne, chociaż budziły one sprzeciw niektórych mieszkańców przyłączanych terenów.

– Rząd RP podjął decyzję o wszczęciu procedury zmiany granic Sanoka jeszcze w tym roku. Decyzje takie podejmowane są niezwykle rzadko, a ich uzasadnienie opiera się zazwyczaj na strategicznych inwestycjach, ważnych w skali Polski. Rząd RP chce realizować w Sanoku inwestycje wpisane w Polską Strategię Wodorową, które w perspektywie przyniosą miastu oraz całemu subregionowi wymierne korzyści. Możemy tę szansę wykorzystać, tak aby zapamiętały nam to przyszłe pokolenia. Możemy ją jednak przepaścić we wspólnych kłótniach, walkach, których finalnie nikt nie wygra – komentuje komunikat umieszczony na stronie internetowej Rządowego Centrum Legislacji Artur Kondrat zastępca burmistrza ds. rozwoju.

W opinii wojewody podkarpackiego Ewy Leniart na temat wnioskowanych przez Radę Miasta Sanoka zmian granic podkreślono, że pod względem zabudowy tereny przylegających do miasta sołectw w naturalny sposób „zblizają” się do miasta. Te naturalne procesy wydają się być nieuniknione, a przesunięcia granic miast jedynie je urealniamy.

– Pozyskujemy środki na budownictwo wielorodzinne, powstają nowe ciągi komunikacyjne, rusza budowa drugiej części obwodnicy, miasto wpisuje się w rządowe plany utworzenia doliny wodorowej na Podkarpaciu. Rząd dostrzega potencjał Sanoka i uznaje nie tyle zasadność, co konieczność poszerzenia granic miasta. Blokowanie tego procesu spowoduje, że Sanok zatrzyma się w rozwoju – uważa burmistrz Tomasz Matuszewski.

red.



Radni przyjęli projekty uchwał

Remonty dróg i mostów w powiecie sanockim

2 sierpnia podczas sesji nadzwyczajnej radni pojęli kilka ważnych decyzji mających na celu zabezpieczenie środków finansowych w budżecie Powiatu Sanockiego na 2021 rok.



W związku z przyznaniem dofinansowania dla Powiatu Sanockiego z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg rozpocznie się długo oczekiwana przez mieszkańców i kierowców przebudowa drogi powiatowej Turze Pole – Zarszyn. Wartość zadania wynosi 3 969 445,97 zł, z czego dofinansowanie to 2 745 217,00 zł. Gmina Miasta Sanoka udzieliła pomocy finansowej w wysokości 400 000,00 zł.

Drugą ważną inwestycją jest przebudowa drogi powiatowej Turze Pole – Zarszyn. Wartość zadania to 4 020 650,14 zł. Przyznane dofinansowanie z Rządowego Fundu-

szu Rozwoju Dróg wynosi 2 655 527,00 zł. Inwestycję w kwocie 905 000,00 zł wsparła Gmina Zarszyn.

Obecnie trwa przebudowa mostu wraz z dojazdami w ciągu drogi powiatowej nr 2059R Zarszyn – Odrzechowa w miejscowości Zarszyn. Całkowity koszt zadania to 2 043 822,43 zł, natomiast dotacja ze środków rezerwy subwencji ogólnej wynosi 674 576,00 zł. Gmina Zarszyn udzieliła pomocy finansowej w kwocie 375 000,00 zł.

Kolejną inwestycją, którą zamierza zrealizować Powiat Sanocki jest przebudowa dro-

gi nr 2227R Załuż – Lesko w miejscowości Załuż oraz remont ulicy Konarskiego w Sanoku. Radni wprowadzili do budżetu kwotę 10 846,00 zł, która umożliwi przeprojektowanie dokumentacji technicznych zadań, a tym samym zwiększy szansę na uzyskanie większej ilości punktów przyznawanych na podstawie kryteriów oceny wniosków w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

W związku z możliwością otrzymania dofinansowania z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 przez SPOZOZ w Sanoku, radni zdecydowali

o przekwalifikowaniu środków zabezpieczonych w budżecie Powiatu Sanockiego na 2021 rok w kwocie 331 241,00 zł na realizację zadania pn. „Modernizacja Instalacji Tlenowych SPZOZ w Sanoku w związku z COVID-19”. W ramach inwestycji nastąpi wymiana instalacji tlenu w oddziale dziecięcym, pulmonologicznym i obserwacyjno-zakaźnym. Wykonane zostanie również przyłącze tlenu z rozprężalni do budynku głównego szpitala oraz budynku oddziału obserwacyjno-zakaźnego i pulmonologicznego, przyłącze tlenu do budynku głównego szpitala z rozprężalni jako rezerwowego źródła zasilania w tlen. Nastąpi podłączenie wytwornicy tlenu do sieci wewnętrznej w budynku głównym szpitala oraz wykonany zostanie fundament pod dodatkowy zbiornik tlenu.

Radni wprowadzili również do budżetu Powiatu Sanockiego na 2021 rok kwotę 5 000,00 zł. Jest to dotacja otrzymana z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 na zakup chłodziarki farmaceutycznej z rejestratorem temperatury z powiadomieniem SMS do przechowywania szczepionek w Powszechnym Punkcie Szczepień prowadzonym przez Powiat Sanocki w ramach Narodowego Programu Szczepień przeciw COVID-19.

Źródło: Powiat Sanocki

Utrudnienia w ruchu

III etap Tour de Pologne już w środę

W środę, 11 sierpnia w Sanoku odbędzie się start honorowy 3. etapu tegorocznego Tour de Pologne. Zawodnicy wystartują z Rynku w kierunku ul. Zamkowej o godzinie 13. Tej prestiżowej imprezie będą musiały towarzyszyć czasowe utrudnienia w ruchu pojazdów, w tym autobusów komunikacji miejskiej.



Kolarze i ekipy będą się przygotowywać do startu na Rynku od ok. godziny 11. Wystartują o godzinie 13., wyruszając z Rynku w kierunku ulicy Zamkowej, potem ulic: Mickiewicza, Królowej Bony, Lwowskiej i Lipińskiego.

Dla bezpieczeństwa zawodników i kibiców wyścigu, od godziny 12.00 do 13.30 trasa przejazdu kolarzy będzie wyłączona z ruchu. Drobne zmiany przewidziane są także w kursach i tra-

sach autobusów komunikacji miejskiej.

Tour de Pologne to jedna z najbardziej prestiżowych międzynarodowych imprez sportowych organizowanych w Polsce. Wiele miast co roku zabiega o to, by w ich przestrzeni odbywały się starty poszczególnych etapów, ponieważ wyścig budzi duże zainteresowanie kibiców, jest transmitowany przez stacje telewizyjne i stanowi doskonałą promocję. (red.)

Międzynarodowa współpraca na polu edukacji

Erasmus Plus w Szkole Podstawowej nr 6 w Sanoku

Spotkania szkół partnerskich

Jednym z założeń projektu było spotkanie wszystkich uczestników w szkołach partnerskich i bezpośrednio poznanie metod pracy w każdym kraju. Były to spotkania szkoleniowe dla nauczycieli, ale brali w nich udział również uczniowie. Wybuch pandemii, zamknięcie szkół i granic spowodowało modyfikację planów projektu i pozostałe spotkania odbywały się w trybie online za pomocą komunikatorów internetowych. W czasie spotkań nauczyciele poznawali metody nauczania w różnych krajach, a uczniowie w języku angielskim opowiadali o swoich talentach i zainteresowaniach oraz o historii i kulturze swoich państw i miast, w których mieszkają.

„Podprojekty”

Historia w legendzie ukryta. W trakcie realizacji podprojektu szkoła przedstawiła najbardziej znane legendy polskie. Formy prezentacji były bardzo różne: komiksy, prezentacje multimedialne, zajęcia biblioteczne i świetlicowe, przedstawienie teatralne i czytanie przez lektorkę legendy w języku angielskim. Prace były ciekawe i wykorzystywały technologię IT. Szkoły partnerskie przedstawiały głównie legendy regionalne. Poznaliśmy legendę/historię z Puertollano, w którym po pandemii dżumy w 1489 r. w miejscowości zostało tylko 13 rodzin, na pamiątkę tych wydarzeń do dziś odbywa się festiwal, w który zaangażowana jest cała miejscowość. Poznaliśmy legendę meczetu z Cordoby, sycylijskie legendy: o głowie niewiernego Maura i powstaniu wąwozu Miragliano. Wszystkie prezentacje wykonywane były w dużej mierze przez uczniów, co rozwijało ich wiedzę i umiejętności prezentacji informacji.

Sztuka wokół nas

To była prawdziwa galeria sztuki: prace dzieci z różnych krajów, szczególnie plastyczne, prace 3D, mozaiki, prezentacja zabytków własnego miasta, murale, ilustracje do książek, ozdoby świąteczne, makramy – cała paleta prac, technik i sposobów rozwoju kreatywności. Uczniowie SP 6 stworzyli galerię żywych obrazów. Inspirując się dziełami znanych malarzy, dzieci odtwarzały obrazy, przebierając się za namalowane na nich postacie.

Jesteśmy Europejczykami

To prawda znana nie od dziś, ale tak jak Europa zmieniała się przez wieki, tak też zmieniało się pojęcie Europejczyka. Wiemy, że z Francją, Włochami i Hiszpanią łączy nas wspólny kontynent, ale róż-



Erasmus+ to unijny program wspierający kształcenie i szkolenie młodzieży oraz sport w Europie. Jego budżet w latach 2016–2021 szacuje się na 10,2 mld euro. Szkoła Podstawowa nr 6 w Sanoku rozpoczęła realizację takiego projektu we wrześniu 2019 r. Został on rozpisany na 2 lata (2019 – 2021) i właśnie dobiega końca. Szkoła z Sanoka jest koordynatorem projektu, a jej partnerami są szkoły: Ecole Marcel Ayme w Milizac we Francji, Colegio Salesianos „San Juan Bosco” w Puertollano w Hiszpanii, Istituto Comprensivo „Giuseppe Grassa” w Mazara del Vallo we Włoszech oraz Istituto Comprensivo „Salvo D’Acquisto” w Gaggio Montano również we Włoszech.



norodność tych krajów jest duża. Uczniowie poznawali zabytki, historię, kulturę i kuchnię krajów partnerskich poprzez prezentacje multimedialne, zajęcia dodatkowe, Dzień Języków Obcych oraz wirtualny Piknik Europejski. Każde z państw partnerskich przedstawiało swój kraj lub znane postacie, które wpłynęły na losy Europy. Najciekawszym, ale i najbardziej pracowitym działaniem, był „Piknik Europejski” w naszej szkole. Z powodów pandemii Covid-19 nie można było zorganizować tradycyjnego pikniku szkolnego, ale każda klasa, po wybraniu sobie jednego z krajów europejskich, przygotowała jego prezentację. Praca dzieci została uwieczniona na filmikach i tworzy niezapomniany kalejdoskop różnorodności naszego kontynentu.

Czytam, więc jestem

Człowiek, który czyta, ma większą wyobraźnię, jaśniejszy obraz świata, większy zasób słownictwa. Dlatego wszystkie szkoły partnerskie propagują rozwój czytelnictwa wśród swoich uczniów. Dzieci tworzyły „Top listę” ulubionych książek, wykony-

wały ilustracje do nich, lapbooki, prezentacje multimedialne, w Hiszpanii odbyło się święto książki, gdzie uczniowie przebierali się za postacie z ulubionych bajek lub komiksów. W szkole sycylijskiej natomiast maj jest miesiącem książki i odbywa się tam coroczny festiwal książki. Na wyróżnienie zasługuje jednak projekt szkoły w Milizac, która wybrała 4 najpopularniejsze książki i wszyscy uczniowie mieli wykonać prace związane z ich treścią. Przedszkolaki ilustracje, trochę starsi gry planszowe, najstarsi gry z wykorzystaniem własnoręcznie skonstruowanych Blue robotów. Wspaniała organizacja i współpraca całej szkoły.

Skarby przyrody

Ekologia i natura są obecnie nieodzownym elementem edukacyjnym szkoły. Poznawanie natury poprzez jej obserwację, badanie, pielęgnację było podstawą stworzenia tego projektu. Okazało się, że nie tylko nasze dzieci sądzą fasolę i patrzą jak rosnie, takie zajęcia są we wszystkich szkołach. We Włoszech, Francji czy Hiszpanii wyjście z dziećmi poza szkołę, aby obserwować przyrodę,



jest naturalne i oczywiste, zresztą w naszej szkole również. W Puertollano uczniowie tworzą szkolny kwietnik, odwiedzają stadninę koni, w Mazara del Vallo najważniejszym dobrem natury jest morze i rzeka, a sama miejscowość jest największym portem włoskim. Realizując tę aktywność, zorganizowano wiele konkursów fotograficznych, prezentacji, prac plastycznych, a nawet dzieci tworzyły „las w słoiku”.

Mam talent

Wszyscy uczniowie są zdolni, trzeba tylko im to pokazać i pomóc uwierzyć we własne siły. I to właśnie stało się celem projektu „Mam talent”. Uczniowie wszystkich szkół prezentowali swoje talenty i zainteresowania, opowiadali o nich, robili fotorelacje, prace plastyczne, filmiki, prezentacje multimedialne. Wąchlarz zainteresowań uczniów jest ogromny; sport, rysunek, śpiew, fryzjerstwo, gra na instrumentach, jeździectwo, aktorstwo, taniec i wiele innych. Dzieci przedstawiając siebie, doskonaliły znajomość języka angielskiego i umiejętności IT, a nauczyciele poznawali swoich wychowanków od innej strony.

Pokażę Ci moją ojczyznę

Realizując ten projekt uczniowie szkół partnerskich poznali geografię, historię, kulturę i podział administracyjny państw członkowskich. Każda ze szkół przygotowała prezentację swojego państwa i regionu, w którym znajduje się ich miejscowość. Były to prace plastyczne, prezentacje multimedialne czy filmiki z wycieczek klasowych. Powstał też film o Sanoku, w którym wystąpił burmistrz Sanoka Tomasz Matuszewski. Na podstawie filmu został ułożony test w aplikacji Kahoot, który rozwiązywali uczniowie i nauczyciele w czasie wirtualnego spotkania organizowanego przez Mazara del Vallo. Uczniowie świetnie się bawili, a jednocześnie zdobywali dużo ciekawych informacji. Najciekawszym projektem były „Grube mury i wysokie wieże”. W każdym kraju partnerskim znajduje się mnóstwo zamków z różnych epok. Uczniowie nie tylko czytają o zamkach i ich mieszkańcach, ale często je zwiedzają. Tym razem mieli okazję je zbudować! Powstały piękne trójwymiarowe budowle z tektury i innych materiałów, które zachwycą precyzją wykonania.

Czas świąt w moim kraju

Babbo Natale, Papá Noel, le père Noël, Święty Mikołaj – brzmi znajomo? Oczywiście. Boże Narodzenie i Wielkanoc obchodzone są we wszystkich krajach europejskich. W tradycji poszczególnych państw istnieje wiele podobieństw, ale i różnic, dlatego warto je poznać. Może kiedyś będziemy spędzać święta daleko od domu, ale już jesteśmy na to gotowi. Uczniowie przygotowali ozdoby świąteczne, piekły pierniki i tradycyjnie śpiewali kolędy lub tradycyjne piosenki świąteczne w kraju, z którego pochodzą.

Zagrajmy w matematykę

Każdy z nas chodząc do szkoły, słyszał, że „matematyka jest królową nauk”. No dobrze, niech tak będzie, ale okazuje się, że można uczyć się matematyki poprzez zabawę, gry i że nie musi być to ani nudne, ani trudne. Pokazują nam to działania szkół w różnych krajach. Szkoła z Hiszpanii zaprezentowała nam Plicers card, metodę rozwiązywania testów przy wykorzystaniu kodowania. Jednocześnie może wziąć w niej udział 40 osób. Uczniowie dostają kartę, na której jest zakodowana odpowiedź, pytania wyświetlane są na tablicy, uczniowie odpowiadają, pokazując we właściwy sposób otrzymany kod. We Włoszech uczniowie mają do dyspozycji klocki, na których uczą się dodawać i odejmować w zakresie 20, nauczyciele przygotowują również różne gry, w których wykorzystywany jest ruch i matematyka. Np. położone na podłodze kartki z cyframi, uczeń dostaje do wykonania działanie i ustawia się przy właściwym wyniku. W ramach projektu odbył się konkurs na „Mistrza tabliczki mnożenia”, powstały gry językowo-matematyczne; „Londyńskie pary”, i „Angielski Piotruś”. Bardzo ciekawą propozycją były „Mali detektywi”, czyli dziwny pokój zagadek matematycznych.

Ilość i różnorodność projektów w ramach Erasmus+ jest imponująca. Zaangażowanie uczniów i nauczycieli w tak ciekawe projekty sprawia, że nauka staje się przygodą, pasją oraz podróżą w krainę kreatywności i aktywności. Wszystkie prezentacje zamieszczone są na stronie internetowej Szkoły Podstawowej nr 6 <http://sp6.sanok.pl> w zakładce Erasmus+.

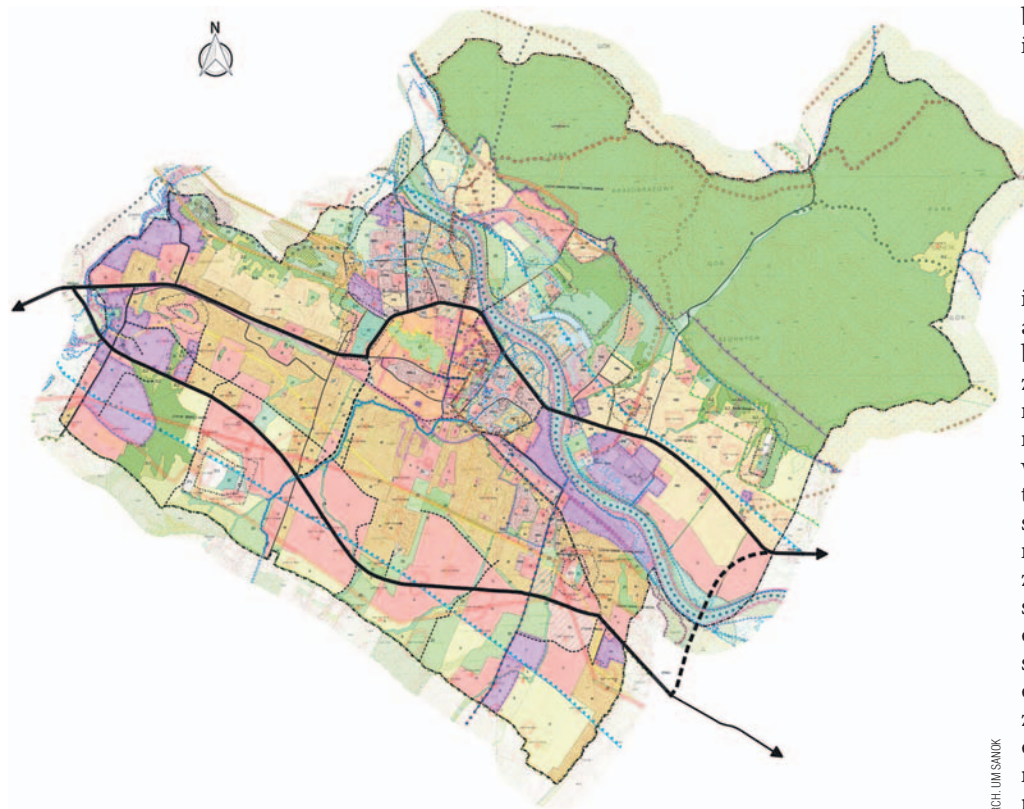
Realizacja programu Erasmus+ pozwoliła na zdobycie środków finansowych dla szkoły, które zostały wykorzystane na pomoce dydaktyczne, materiały plastyczne, zakup licznych nagród dla uczniów oraz wycieczki klasowe.

mn

Kierunek rozwoju dla Sanoka

Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego uchwalone

Radni podjęli uchwałę dotyczącą ustalenia Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Sanoka. Jest to strategiczny dla mieszkańców i dla miasta dokument kreujący kierunki jego rozwoju. Prace nad dokumentem trwały około pięciu lat.



Projekt był wykładany do publicznego wglądu i odbyło się siedem dyskusji publicznych nad rozwiązaniami przyjętymi w zmianie studium w okresie od lipca 2017 r. do czerwca br. Mieszkańcy zgłaszali swoje uwagi – było ich łącznie niemal 1,5 tysiąca. W dokumencie zostały uwzględnione potrzeby wskazania terenów przeznaczonych pod funkcje usługowe, tak aby umożliwić rozwój turystyki, produkcyjne, dzięki czemu miasto będzie mogło się rozwijać gospodarczo oraz funkcje

mieszkańciewe. Dotychczasowe studium zostało zmienione w niemal 60%. Dokonano aktualizacji map zagrożenia i ryzyka powodziowego. Studium określa politykę przestrzenną miasta, w tym zasady zagospodarowania oraz polityki inwestycyjnej i kierunków tych dziedzin gospodarki przestrzennej, które wynikają z przepisów prawa. W dokumencie usystematyzowano najistotniejsze zjawiska i problemy oraz wytyczono kierunki rozwoju zmierzające do osiągnięcia celów równowagi

i harmonii przestrzennej. W Studium określono: kierunki zmian w strukturze przestrzennej Sanoka, przeznaczenie terenów pod zabudowę, wskaźniki dotyczące użytkowania terenów jako przeznaczonych pod zabudowę oraz wyłączonych spod zabudowy, obszary oraz zasady ochrony środowiska i jego zasobów, ochrony przyrody, krajobrazu, również kulturowego, obszary i zasady ochrony dziedzictwa kulturowego i zabytków oraz dóbr kultury współczesnej, kierunki rozwo-

ju systemów komunikacji i infrastruktury technicznej, obszary, na których rozmieszczone będą inwestycje celu publicznego o znaczeniu lokalnym i ponadlokalnym. Określono również obszary, dla których obowiązkowe jest sporządzenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na podstawie przepisów odrębnych, w tym obszary wymagające przeprowadzenia scaleń i podziału nieruchomości, a także obszary przestrzeni publicznej, tereny wymagające zmiany przeznaczenia gruntów rolnych i leśnych na cele nierolnicze i nieleśne. Przedstawiono w nim kierunki i zasady kształtowania rolniczej i leśnej przestrzeni produkcyjnej. Wskazano obszary szczególnego zagrożenia powodzią oraz osuwania się mas ziemnych, obiekty lub obszary, dla których wyznacza się w złożu kopaliny filar ochronny, obszary pomników zabytkowe i ich stref ochronnych oraz obowiązujące na nich ograniczenia prowadzenia działalności gospodarczej, wymagające przekształceń, rehabilitacji, rekultywacji lub remediacji, tereny zdegradowane, granice terenów zamkniętych i ich stref ochronnych. Obszary funkcjonalne o znaczeniu lokalnym, wyznaczone są przez samorząd gminny. Opracowanie obejmuje cały obszar miasta Sanoka w granicach administracyjnych o powierzchni 38,08 km². Wszystkie działania mają za zadanie poprawienie jakości życia mieszkańców, podniesienie standardów mieszkaniowych, usługowych oraz dostępności do miejsc pracy.

d cz

Dotacja na ul. Jana Pawła II

Pomoc dla powiatu

Ul. Jana Pawła II w Sanoku to droga należąca do powiatu sanockiego. Od wielu lat trwają starania o poprawę bezpieczeństwa na tej ulicy. Radni miejscy przyznali dotację celową powiatowi sanockiemu w wysokości ponad 15 tys. zł na realizację zadania poprawiającego bezpieczeństwo na ul. JP II.



3 lutego Powiatowy Zarząd Dróg w Sanoku zwrócił się z zapytaniem do władz miasta Sanoka dotyczącym możliwości udzielenia dofinansowania zadania w zakresie poprawy bezpieczeństwa na odcinku drogi powiatowej Jana Pawła II w Sanoku przez gminę miasta Sanoka. 25 lutego w odpowiedzi na zapytanie, wicebur-

mistrz Artur Kondrat odpowiedział, że udział miasta w finansowaniu tego projektu może wynieść maksymalnie 15 tys. zł. Uchwała w sprawie udzielania wsparcia finansowego została przyjęta. Pomoc zostanie udzielona powiatowi sanockiemu w formie dotacji celowej.

d cz

Wybrano ofertę na wykonanie koncepcji programowej

II etap obwodnicy Sanoka

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wybrała najkorzystniejszą ofertę w przetargu na wykonanie koncepcji programowej dla budowy II etapu obwodnicy Sanoka w ciągu drogi krajowej nr 28. Wygrała oferta przedstawiona przez Sweco Polska.

W przetargu wpłynęło pięć ofert. Najkorzystniejszą złożyła firma Sweco Polska, która zaoferowała opracowanie dokumentacji za kwotę 1 484 347,40 zł brutto. Inwestycja obejmie swoim zakresem wykonanie KP z pełnym rozpoznaniem geologicznym budowy II etapu obwodnicy Sanoka w ciągu drogi krajowej nr 28 wraz z infrastruk-

turą towarzyszącą. Inwestycja realizowana jest w ramach rządowego Programu budowy 100 obwodnic na lata 2020-2030. Dla inwestycji wydana już została decyzja środowiskowa. Celem opracowania KP będzie umożliwienie podjęcia decyzji dotyczących docelowych rozwiązań projektowych i technologii realizacji. (d cz)



Pożegnanie Marty Kopacz i Lidii Kowalewicz

Zasłużona emerytura

Marta Kopacz oraz Lidia Kowalewicz, które od wielu lat kierowały Wydziałem Gospodarki Przestrzennej w Urzędzie Miasta Sanoka, udały się na emeryturę.

Panie od kilku lat pracowały nad jednym z najważniejszych dokumentów – Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Sanoka.

Marta Kopacz oraz Lidia Kowalewicz po wielu latach wspólnej pracy oraz kierowania

ważnym wydziałem, jakim niewątpliwie jest wydział Gospodarki przestrzennej, odchodzą na emeryturę. Urzędniczkę przechodzą na emeryturę w momencie zatwierdzenia przez Radę Miasta Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta

Sanoka – dokumentu, nad którym wraz z zespołem pracowały przez ostatnie lata, a który jest kluczowy dla rozwoju Sanoka. Od teraz obowiązki naczelnika wydziału będzie pełnił Krzysztof Cwiągala, jego zastępcą została Teresa Kudroń. Na emeryturę przeszła również Jolanta

Bałon-Skrabut, kierownik Zakładu Ciepłowniczego, która przez ostatnie 22 lata była związana z zakładem i odpowiadała za dostarczanie ciepła do naszych mieszkań. Jej następcą został Tomasz Orłowski.

Życzymy wypoczynku na zasłużonej emeryturze. (d cz)

AUTORSKA RECENZJA

„Pełnik” – Anna Lewicka

Po lekturze trylogii „Mocy i Szalu” z niecierpliwością oczekiwałam kolejnej pozycji spod pióra Anny Lewickiej. Gdy w zapowiedziach pojawił się „Pełnik”, wiedziałam, że książka ta trafi w moje ręce i oddam się z przyjemnością jej lekturze.

Tym razem zaskoczeniem był jednak dopisek na okładce, że jest to powieść grozy, co jeszcze bardziej rozbudziło mój literacki apetyt. Dawno nie czytałam nic, co chociaż odrobinę przypominałoby horror, a już polskiego autora – marzenie...

„Pełnik” wciągnął mnie od pierwszych stron. Wbrew pozorom, historia zaczyna się całkiem „normalnie” i przez większą część można ją określić mianem powieści obyczajowej, jednak nieco odstającej od gatunku, bo nie oklepanej. Dopiero z czasem, z kolejnymi kartami, docierają do nas informacje, dzięki którym poznajemy drugie dno całej historii. A ta okazuje się być naprawdę intrygująca.

Emilia, prawniczka z Warszawy, postanawia wrócić na stare śmieci – do Pełnika, miejscowości ukrytej w Kotlinie Kłodzkiej. W odziedziczonym po ciotce domu planuje urządzić rentowny hotel. Zanim jednak do tego dojdzie, musi stawić czoła remontowi... i zupełnie nieprzychylnym mieszkańcom. Z czasem w życiu kobiety zaczynają się dziać rzeczy, w których powoli zaczyna się gubić. Czy wszystko co ją dotyka, jest wynikiem odrzucenia tamtejszych mieszkańców? A może „mieszka” w tym siła wyższa?

Kolejny raz autorka mocno czerpie z miejscowych legend i podań, a serwuje je w tak uwspółcześniony i ciekawy sposób, że nie można się oderwać od całości.

Polecam, Mariola M.

„Niesamowity przewodnik po wszystkim” – Terry Denton

Każdy z rodziców dobrze zna ten etap u dziecka: „a dlaczego?” Na szczęście, kiedy już minie, mali odkrywcy sami chętnie sięgają po literaturę.

Wśród wielu pozycji z encyklopediami i atlasami moja uwagę zwróciła ta książka. Jak sam tytuł mówi, jest to „Niesamowity przewodnik po wszystkim” i faktycznie jest niesamowity. Graficznie zdecydowanie odbiega od standardowych atlasów. Wizualnie bardziej przypomina „Dziennik Cwaniaczka” lub „Łebskiego Tomka”. Na każdej stronie znajdziemy obrazki, a czasami mini komiksy. Wracając do treści książki, to zawiera ona sporo zagadnień takich jak: wszechświat, planeta, ciało ludzkie i życie wokół nas. Z tym przewodnikiem podróżujemy w przeszłość, aby dowiedzieć się, jak powstało życie na naszej planecie. Wszystko to jest przekazane w bardzo przystępny sposób. Pozycja w sam raz dla młodego odkrywcy.

Polecam, Renata



CYKL Poznaj autora

„Codziennie wychodzę biegać wspólnie z moimi bohaterami”

W zeszłym roku debiutowałam książką pt. „Grzech”. W tym roku przygotowujesz nowości. Możesz już coś zdradzić?

Z największą przyjemnością. 14 września premierę będzie miała „Any Border” – opowieść o młodej dziewczynie, samotnie wychowującej pięcioletnie bliźniaki. Any z ramienia agencji modelingowej, dla której pracuje, wylatuje do Mediolanu. Włoska stolica mody okaże się miejscem jej życiowej rewolucji. Kontrakt nie tylko w jej życiu mocno namiesza. Dziewczyna zaraz na początku włoskiej przygody pozna je Giorgia, ale kim jest i co połączy go z główną bohaterką, tego nie powiem. Już we wrześniu będziecie mogli przekonać się sami. Myślą przewodnią powieści jest „love is free od ANY BORDER” i o tym właśnie jest ta historia: o miłości, która nie zna granic.

Jako że debiut był stosunkowo niedawno, powiedz mi, co zainspirowało cię do napisania książki?

Poza „Any Border” pewnie w okolicach listopada ukaże się kontynuacja serii „Wodząc na pokuszenie”, czyli po „Grzechu” nastąpi wyczekiwany czas „Spowiedzi”. Historia tym razem będzie bardzo dynamiczna i brutalnie obnażająca oblicze jednej z włoskich organizacji mafijnych. Poza Włochami wprowadzę czytelników w region albańskich Gór Przekłętých. Będzie niebezpiecznie, erotycznie i sportowo.

Oczywiście, kiedy człowiek zacznie robić coś, co sprawia mu przyjemność, ciężko z tym skończyć. Seria „Wodząc na pokuszenie” oraz „Any Border” to nie koniec mojej przygody z pisaniem.

Co mnie zainspirowało, hahaha, to długa historia. Któregoś razu byłam na zakupach. Kiedy odhaczyłam wszystkie pozycje z listy – włoszczyzna w warzywniaku, jajka z bazaru, pierogi z Biedronki, spojrzalam na Empik, przed którym miałam zaparkowany samochód. Postanowiłam wejść. Jestem zakupoholikiem, a książki – te niezwiązane z moimi zainteresowaniami, pracą czy szkołą – najczęściej wybieram po okładkach. Wpadła mi w oko twarz modela z książki Blanka Lipińskiej, a samą Blankę świeżo pamiętałam z programu Kuby Wojewódzkiego – kupiłam całą trylogię oraz książkę Patrycji Strzałkowskiej „Cover Girl”. Wróciłam do domu i przepadłam. Historię Lipińskiej lykalam, mieszając zupę, prasując i huśtając dzieci na placu zabaw. Podobnie było ze Strzałkowską. W ten sposób odkryłam polską literaturę erotyczną. Nigdy nie sądziłam, że sama napiszę książkę, ale znudzona codziennością – jestem matką trójki małych dzieci, mam nudną pracę, a na domiar złego z uwagi na ceny warszawskich nieruchomości, chcąc kupić własne mieszkanie, zmuszeni byliśmy wyprowadzić się na wieś. Przed urodzeniem dzieci, byłam bardzo ak-



Gabriela L. Orione

Urodziła się w Warszawie. Studiowała politykę oświatową na Uniwersytecie Warszawskim, na którym wcześniej ukończyła animację społeczno-kulturalną. Pracuje w branży transportowej. Od trzynastu lat jest szczęśliwą żoną, a razem z mężem wychowuje trójkę chłopców. Zdominowana męskim światem pisze o kobietach dla kobiet w taki sposób, by każda czytelniczka odnalazła w głównej bohaterce część siebie.

Nierzadko inicjuje wydarzenia społeczne na terenach wiejskich, na które uciekła z centrum stolicy. Pasjonuje się stosunkami międzynarodowymi i zdrowym odżywianiem. Uwielbia kawę i wieczorny jogging.

Publikuje pod pseudonimem. W 2020 roku debiutowała romansem mafijnym „Grzech”, który jest pierwszym tomem serii „Wodząc na pokuszenie”. W 2021 roku jej opowiadanie ukazało się w antologii walentynkowej „Niegreczna Miłość”.

tywna, część życia spędziłam we Włoszech. Podróżowałam długo, mieszkając w Grecji, Albanii, a w czasie studiów praktykowałam Work and Travel i byłam w USA oraz UK. Pojawienie się dzieci wygasilo moją cygańską naturę, a codzienność spłyciła moje funkcjonowanie do zmiany pieluch i walki z nieustającym dziecięcym katarem. Moje życie przestało być przygodą, tzn. nadal jest, ale innego kalibru. Pamiętam doskonale, jak po zakończeniu lektury książek zakupionych w Empiku, doszłam do wniosku, że całkiem sporo w życiu widziałam i słyszałam, a teoretycznie podkręcając tu i ówdzie owe historie mogłabym spróbować napisać coś podobnego sama. Skoro Lipińska wymyśliła sobie porwanie we Włoszech, Strzałkowska bogatego sponsora, to ja umieszczę sponsora we Włoszech, dodam odrobinę mafii, którą uwielbiam i tak mniej więcej powstał „Grzech”. Dodatkowo w powieści starałam się przemycić problem sponsoringu, który zgodnie z fabułą „Grzechu”, we Włoszech faktycznie tak wygląda. Za czasów, kiedy sama byłam w Italii, dyskoteki otwarte były jedynie do 2 lub 3 w nocy, a opisane przeze mnie w „Grzechu” night cluby potrafiły zamykać się dopiero o 8 rano. Dlatego bardzo często wraz ze znajomymi, po zamknięciu dyskoteki przenosił się do najtę, w którym młode dziewczyny towarzyszyły starszym panom. Faktycznie ich zadanie polegało jedynie na naciąganiu na najdroższe drinki. Włosi to ludzie bardzo otwarci, chętnie wpuszczają do swojej przestrzeni prywatnej, dlatego z uwielbieniem lykalam wszystko, co się tam działo. Pewnie nikt nie przewidział, że kiedyś to opiszę.

Wiem, że przez długi czas sama nie czytałaś literatury erotycznej, kobiecej, żałujesz, że nastąpiło to tak późno?

Nie, ja wierzę, że w życiu wszystko ma swój moment. Widać mój czas na literaturę erotyczną miał się pojawić dopiero teraz, a obecnie żarliwie nadrabiam zaległości.

Kim prywatnie jest Gabriela L. Orione? Czym się zajmujesz? Jak spędzasz wolny czas. (wiem, że aktywnie, przyp. red.)

Gabriela L. Orione jest kreacją wymyśloną przez matkę trójki dzieci, której codzienność przypomina tragikomedię. Piszę pod pseudonimem. Zawodowo związana jestem z transportem, z wykształcenia jestem animatorem społeczno-kulturalnym po Uniwersytecie Warszawskim. Ostatnio pokusiłam się o kolejny dyplom tym razem z zakresu polityki oświatowej, również na U.W. Czasu wolnego w zasadzie nie mam, bo kiedy tylko pojawia się jakaś wolna przestrzeń, momentalnie zajmuję ją jakimś swoim pomysłem. Cierpię na stałą konieczność robienia CZEGOŚĆ. Często fascynują mnie rzeczy, o których nie mam pojęcia. Doskonałym przykładem jest uprawianie przeze mnie ostatnio piarostwo. Mam bogatą wyobraźnię, ale minimum pojęcia o zasadach pisowni – stylistyce, interpunkcji – dzięki Bogu za wydawnictwa, a redaktorom za ich cierpliwość dla Gabrieli.

Poza tym dużo biegam, ale nie dlatego, że jakoś wybitnie to lubię. Sportowo najbardziej lubię chodzić do sauny i może trochę pływać, w czasie Work and Travel w USA pracowałam jako ratownik na basenie. Obecnie bieganie jest podob-

nie jak pisanie – ucieczką z domu. Kiedy mąż wraca z pracy, łapię trampki i lecę na spotkanie z moimi bohaterami, ale o tym w odpowiedzi na kolejne pytanie.

Pośród wielu codziennych zadań znajdujesz czas na pisanie. Dobra organizacja?

Dobra organizacja przy dzieciach jest konieczna, ale czas na pisanie znajduję dopiero nocą. Uwielbiam ten moment, kiedy zgasną już wszystkie światła, a ja robię sobie kawę i odpalam komputer. Codziennie wychodzę biegać wspólnie z moimi bohaterami, w czasie najczęściej 8 kilometrów układam w głowie plan tego, co napiszę. Kiedy dzieci z mężem śpią, ja tworzę. Często po urocznej nocy przed komputerem potrafię wejść w piżamie pod prysznic, czy wymyć zęby kremem do depilacji. Rano bywam nieprzytomna, ale kawa jedna, trzecia, ósma i ponownie czekam na wieczór, żeby móc oddać się swoim przyjemnościom. Prawda jest taka, że bardzo mało śpię, ale dzięki temu wyciskam z doby maksimum.

Który etap prac nad książką lubisz najbardziej?

Do tej pory spod mojego pióra ukazał się tylko „Grzech” plus opowiadanie do antologii. Okej nadciągają kolejne dwie powieści, ale i tak jest tego niewiele. W związku z czym na ten moment fascynuje mnie każdy etap tworzenia książki. Nie mam ulubionego. Praca z redaktorem, poszukiwanie okładki, mailing do wydawnictwa, że mam coś nowego – każdy z tych etapów jest inny i bardzo emocjonujący.

**Rozmawiała
Emilia Wituszyńska**

„Niekoronowany Król Polski Stefan Wyszyński – Prymas Tysiąclecia” | Fragment 3

Spotkanie ojca z synem

W kraju postępowała, wymuszona buntem społecznym, odwilż. Równocześnie przybywało głosów żądających uwolnienia Prymasa Polski. Próby i usiłowania rządu, zmierzające do łagodzenia sytuacji (np. przez nagłaśnianie, że Prymas jest internowany w klasztorze, a nie uwięziony), nie przyniosły spodziewanych efektów. Sam zaś zainteresowany nie zamierzał wchodzić z władzą w żadne układy za cenę niepełnej wolności w Komańczy. Przed wyjazdem do Komańczy Prymas uzyskał zapewnienie, że towarzyszące mu osoby – ks. Stanisław Skorodecki i siostra Leonia Graczyk – zostaną zwolnione na mocy amnestii. Do końca cała trójka modliła się wspólnie do Matki Bożej, wiedząc wcześniej, że pierwszy dzień „wolności” Prymasa nastąpi w różańcowym miesiącu Maryi, w październiku. Modlili się więc, wierząc w pomoc Matki Najświętszej.

Ksiądz Prymas, niepewny dalszych swoich losów, odetchnął dopiero wówczas, gdy znalazł się w klasztorze, gdzie przyjęły Go serdecznie siostry i proboszcz komańskiejskiej parafii, równocześnie ich kapelan. Teraz zezwolono Mu już na otrzymywanie prasy, listów od rodziny i bliskich oraz kontakty z Episkopatem.

Wydało się, że Komańczę wybrano bardzo starannie – była maksymalnie, jak to możliwe, odległa od Warszawy i celowo umiejscowiona w strefie nadgranicznej, w której nie wolno było nikomu przebywać bez specjalnej przepustki. Z drugiej jednak strony, z uwagi na stan zdrowia Prymasa, uzdrowski klimat Komańczy mógł być zbawienny dla słabych Jego płuc. Chociaż Prymas był nadal więźniem i nie miał prawa opuszczania Komańczy, mógł poruszać się po okolicy, zażywając zdrowotnych spacerów. Odwiedziny u Prymasa były możliwe wyłącznie na podstawie specjalnych, wystawianych w Warszawie, przepustek, ściśle kontrolowanych.

Zdarzyło się nawet, że UB cofnął z Sanoka siostrę przełożoną z ulicy Miodowej, wiozącą dla Prymasa osobiste rzeczy, ponieważ jechała bez takiej przepustki. Innym razem, w czasie Wielkiej Nocy 1956 r., siostra Księdza Prymasa, Janina Jurkiewiczowa, została zabrana przez funkcjonariuszy UB wręcz od stołu, z nakazem powrotu do swego miejsca zameldowania.

Tutaj, w Komańczy, dopiero 30 października 1955r., dowiedział się Prymas o równoczesnym z jego aresztowaniem, aresztowaniu swego współpracownika biskupa Baraniaka. Dowiedział się o torturach moralnych, jakim poddawano tego dzielnego człowieka w więzieniu na Mokotowie. Pocięszający dla Prymasa był jednak fakt, że biskup Baraniak godnie znosił wszystko, dając innym przykład postawy duszpasterza, bardzo potrzebny wobec faktu wcześniejszego załamania się biskupa Kaczmarka.

Jak wspominają siostry, które były współuczestniczkami pobytu Prymasa w Komańczy, Jego najznamienszą cechą była miłość do matki i w ogóle ukochanie człowieka, przyrody oraz bezgraniczne zawierzenie Bogu, służba Kościołowi i Ojczyźnie.

Jedną z pierwszych czynności Prymasa w nowym miejscu było oprawienie fotografii matki i ustawienie jej na swoim biurku. Następnie obok tej fotografii umieścił inną - zdjęcie matki Czackiej, założycielki zakonu Sióstr Franciszkanek od Krzyża, która w latach wojennej tułaczki i ukrywania się udzieliła Mu matczynej opieki i schronienia w klasztorze w Laskach. Matkę stracił Ksiądz Prymas w dzieciństwie,

w wieku lat dziewięciu, tym bardziej więc cenił sobie pomoc matki Czackiej, mówiąc o niej „Malańka”.

Wiść o pobycie Księdza Prymasa w Komańczy bardzo szybko rozeszła się po okolicy. Przybywali w niedziele i święta z bliższych i dalszych miejscowości ludzie chcący bezpośrednio ujrzyć odprawiającego nabożeństwa Prymasa.

Pomimo trudności, pierwszymi z odwiedzających Prymasa przedstawicielami Episkopatu byli: ks. bp Michał Klepacz, ks. bp Zygmunt Choromański, ks. prałat Goździewicz oraz ks. Bronisław Dąbrowski, dyrektor Wydziału Zakonnego Episkopatu Polski. Biskupi przywieźli do Komańczy ojca Księdza Prymasa – Stanisława Wyszyńskiego. Nastąpiło długo oczekiwane, pierwsze od dwóch lat, spotkanie ojca z synem.

Wiść o pobycie Księdza Prymasa w Komańczy bardzo szybko rozeszła się po okolicy. Przybywali w niedziele i święta z bliższych i dalszych miejscowości ludzie chcący bezpośrednio ujrzyć odprawiającego nabożeństwa Prymasa.

Siostry tak wspominają:

...Cicho mijają pogodne, jesienne, listopadowe dni. Za nami już uroczystość Wszystkich Świętych i pełen skupienia Dzień Zaduszny. Nasza zakonna kaplica gromadzi ludzi coraz więcej, bo szeroką falą rozeszła się już wiadomość o przebywaniu Ks. Kardynała Prymasa w klasztorze. Z odległych wsi ciągną ludzie, by bodajraz zobaczyć z bliska niezłomnego Księcia Kościoła, umiłowanego, duchowego Wodza Narodu.

O ustronnej, dalekiej Komańczy, o tym uroczysku leśnym zagubionym wśród pustkowi, wie już nie tylko cała Polska, ale wie i szeroki świat. Radio zagraniczne „Wolna Europa” podaje wiadomość coraz szerzej i szerzej, a echo niesie ją na krańce ziemi, wszędzie tam, gdzie są serca czujące z Kościołem, budząc dla Czciogodnego Więźnia uczucia naj-

głębszej czci, miłości i hołdu. Do najczcigodniejszego Ks. Prymasa zaczynają napływać listy już nie tylko z kraju, ale i z zagranicy. Piszą biskupi z Belgii i Austrii, pisze z Rzymu Ks. Arcybiskup Galwina. Na dużej kopercie, przy pełnym tytule Czciogodnego Adresata adnotacja: ad Martyrem in viniculispro Ecclesia!...

... Opatrzność tymczasem szykowała Ks. Prymasowi pierwszą prawdziwą radość w nowym miejscu pobytu, łagodząc tym samym ból i udękę spowodowaną długą izolacją od Kościoła i jego spraw. Przyjechali jako pierwsi dwaj biskupi z Warszawy: J. E. Ks. Biskup Michał Klepacz i J. E. Ks. Z. Choromański, przywożąc ze sobą Staruszkę - Ojca Eminencji. Trudno opisać wzruszenie, jakie towarzyszyło temu pierwszemu od dwu lat spotkaniu Księdza Biskupów polskich z ich Prymasem i siwowłosego Starca, któremu już od progu drżały usta i oczy zachodziły łzami - z umiłowanym Synem. Ksiądz Prymas wyszedł naprzeciw drogim Gościom i na korytarzu I piętra nastąpiło spotkanie. Nam, które prowadziłyśmy Czciogodnych Gości już od auta, należało co prędzej usunąć się dyskretnie i dać możliwość wzruszonemu Ojcu pozostania sam na sam z Synem. Poprosiliśmy zatem Księdza Biskupów do pokoi gościnnych, a Ks. Prymasa z Ojcem do najbliższego, małego pokoiku. Ale drzwi, które kryły za sobą tajemnicę tego spotkania - mimo naszej woli - uchylily jej rąbek. Oto w momencie, gdy jedna z Sióstr w uczynnym geście zamykała te drzwi za Ojcem i Synem, siwowłosego starzec klękał już u stóp Syna Następcy Apostołów i Księcia Kościoła, a Syn - ten mocarz niezłomny ducha - klęcząc całował z miłością dłoń Starca. Powitanie nastąpiło na kolanach, resztę kryła tajemnica. Długie chwile spędzał Ks. Kardynał na rozmowach poufnych ze swoimi współpracownikami, chłonąc całą duszą wiadomości z życia Kościoła i te bolesne, i te co niosły radość. Niestety, po paru dniach Ks. Biskupi musieli odjechać, zabierając ze sobą rozradowanego odwiedzinami Staruszkę - Ojca. Przekazano i nam wiadomość pocięszającą, iż w wyniku rozmów przeprowadzonych z rządem Polski Ludowej, Księdza Biskupi uzyskali zapewnienie, że zarówno członkowie Episkopatu jak i członkowie najbliższej rodziny Ks. Prymasa będą mogli odwiedzać Komańczę bez trudności.

Otwierały się tym samym jakieś drzwi na szerszy świat i Samotnik komańczański nawet ze swego odosobnienia mógł nadal kierować Kościołem. A Kościół trwa na modlitwie i czeka na cud łaski...





Jarmark - paleta kolorów

120 wystawców zaprezentowało swoje towary, pachnące sery, miody, pyszny chleb pieczony według tradycyjnych receptur, nalewki przywiezione z Mińska, ceramika na wzór pokuckiej, oryginalna biżuteria, oleje tłoczone na zimno, których na próżno szukać w galeriach handlowych. Pomimo niesprzyjającej pogody tegoroczna edycja zgromadziła na sanockim Rynku wielu turystów oraz mieszkańców.

Jarmark to przede wszystkim ikony pochodzące z różnych regionów oraz tworzone na rozmaitych gatunkach drzew. Oprócz ikon wystawcy zaprezentowali bogatą ofertę obrazów, wyrobów drewnianych i ceramicznych. Można było nabyć barwną biżuterię, kilimy z Huculszczyzny, rzeźby, makramy czy ręcznie szytą odzież z jedwabiu i lnu, a także książki związane z Bieszczadami, zielarskie i przewodniki. Na amatorów poznawania nowych smaków czekało mnóstwo wyjątkowych wyrobów. Sery wędzone na ciepło i zimno, tureckie słodycze, chałwy,

baklawy, proziaki czy regionalne wypieki. Przybyli mogli zakupić chleby litewskie i kwas chlebowy prosto z Wilna. Sporym zainteresowaniem kupujących cieszyły się oleje tłoczone na zimno z nasion lnu, rzepaku, słonecznika, czarnuszki, ostropestu i konopi. Były również produkty, których próżno szukać na sklepowych półkach. Miody, syropy, octy owocowe i kwiatowe oraz przetwory z czosnku niedźwiedziego. Smakosze piwa mogli skosztować regionalnych trunków z Mielca, było też wino, lemoniady, a na grzybkę chleb ze smalcem.





Jarmark Ikon i smaków



Jarmark rozpoczął się w piątkowy wieczór. Zespół Wernyhora wystąpił w Sanockim Domu Kultury. Przez dwa dni na Rynku występował dobrze znany sanockiej publiczności zespół Trio Familijne Myszał, który prezentował utwory dawne, wzorowane na średniowiecznych, ale też zabrzmiały kompozycje klasyczne i współczesne oraz pieśni bieszczadzkie. W cerkwi pw. św. Trójcy przy ul. Zamkowej wystąpił zespół Widymo, który wykonał utwory paraliturgiczne, cerkiewne, wzorowane na ludowych, odnajdywane w zakurzonych śpiewnikach. Wprowadzenie do pieśni przedstawiał ks. proboszcz parafii Jan Antonowicz. O najnowszym albumie „Cichy Memoriał” Arkadiusza Andrejkowa, wydanym przez wydawnictwo Libra w Sali Gobelinowej zebrani gawędzili z Andrzejem Potockim. Jarmark uświetniły występy uczniów szkół

muzycznych II stopnia w Sanoku. W finale muzycznym Jarmarku wystąpił klezmerski zespół Kaschauer Klezmer Band z Koszyc, który po raz pierwszy zaprezentował się przed polską publicznością. Chętni mogli wziąć udział w warsztatach garncarskich prowadzonych przez pracownię Carpe Diem oraz plastycznych, które prowadzili instruktorzy BWA Galerii Sanockiej. Każdy mógł własnoręcznie wykonać miseczkę, kubek czy ręcznie malowaną torbę. Na Jarmarku został uruchomiony punkt spisowy, trwały również szczepienia przeciwko Covid-19. Sporym zainteresowaniem cieszyło się stoisko OTOZ Animals – Inspektorat Sanok. Co niektórzy wrócili do domu z nowym przyjacielem. Były też inne atrakcje: loterie fantowe, darmowe czipowanie, porady techniczno-weterynaryjne i wiele innych.

dcz



Sanocki Dom Kultury

Lubelska Federacja Bardów



Zespół stworzyli i tworzą laureaci najważniejszych festiwali piosenki artystycznej. Jest to więc oryginalna formacja estradowa proponująca własne rozumienie rozrywki. Występuje od maja 1999 roku. Sposobem organizacji pracy przypomina krakowską Piwnicę pod Baranami, gdzie jest wielu autorów, kompozytorów i wykonawców. Czerpie wzorce z folkloru Kresów, muzyki klasycznej; nawiązuje do ambitnych nurtów rocka i popu. Charakteryzuje się niespotykaną potęgą głosów, a także wyjątkową dbałością o stronę muzyczną i tekstową. Warte podkreślenia jest, że zarówno muzyka jak i tekst są przeważnie dziełem członków zespołu.

W czwartek, 19 lipca LFB gościła na deskach Sanockiego Domu Kultury.

– Cieszę się, że możemy wystąpić w tak prestiżowym miejscu, w jakim odbywa się festiwal imienia Adama Didura – podkreślił, witając się ze słuchaczami Jan Kondrak – absolwent polonistyki w UMCS. Jan Kondrak to autor, kompozytor i wykonawca piosenek. Tłumacz, publicysta i prozaik. Współzałożyciel Lubelskiej Federacji Bardów. Zdobywca nagród na Studenckim Festiwalu Piosenki w Krakowie, Krajowego Festiwalu Piosenki w Opolu i świnoujskiej FAMY.

Obok Jana Kondraka na sanockiej scenie wystąpili pozostali członkowie grupy. Katarzyna Wasilewska skrzypaczka i wokalistka Lubelskiej Federacji Bardów, zespołu muzyki irlandzkiej SAUIN i grupy IGI BAND. Jest także dyrygentem Chóru

Ziemi Zamojskiej CONTRA, instruktorem zespołu Czerwone Korale z Zawady oraz nauczycielem w Szkole Podstawowej w Pniówku koło Zamościa, a także wykładowcą na Zamojskiej PWSZ. Marek Wasilewski autor tekstów, kompozytor, wokalista. W latach 90. współpracował z folkowym zespołem „Orkiestra św. Mikołaja”, z teatrem „Gardzienice” i z Teatrem Grupa Chwilowa. Jako autor i wykonawca piosenek zadebiutował w 1993 roku. W 1994 roku otrzymał Pierwszą nagrodę na Studenckim Festiwalu Piosenki w Krakowie oraz nagrodę im. Wojtka Bellona przyznawaną śpiewającym autorem. Dwukrotnie zdobył Grand Prix i Nagrodę Publiczności Ogólnopolskiego Festiwalu Recitali w Siedlcach. Piotr Selim – pianista, kompozytor, wokalista, aranżer. Piotr Selim to pseudonim. Tak naprawdę nazywa

się Piotr Chilimoniuk. Na jego koncicie muzycznym jest wiele sukcesów, warto wspomnieć o jednym z nich: w roku 2007 w Akademii Muzycznej w Łodzi obronił rozprawę pt. „Między zapisem autorskim a wykonaniem estradowym – przestrzeń dowolności w pedalizacji utworów fortepianowych na przykładzie: Sonaty C-dur op.2 nr 3 L. van Beethovena, Sonaty f-moll J. Brahmsa i VII Sonaty S. Prokofiewa” i tym samym uzyskał stopień doktora.

Jak wspomnieli muzycy, na deski SDK trafili dzięki marzeniom i pewnej pani położnej, sanoczanca zakochanej w ich aranżacjach muzycznych.

– Pani Małgosia Karoń przyjechała na nasz koncert w Bieszczady, zapytała dlaczego omijamy Sanok, odpowiedziałem, że z przyjemnością zagralibyśmy tu, ale po prostu nie wychodzi. Niewymownie się ucieszyłem, kiedy okazało się, że dyrektor Szybiak znalazł dla nas wolny termin, wolną salę koncertową – opowiedział Jan Kondrak.

Muzycy zgodnie stwierdzili, że najlepiej znają w Sanoku Muzeum Historyczne i jego wystawy. Jeden z nich miał przyjemność odwiedzić w mieszkaniu w Warszawie Zdzisława Beksińskiego, przez co czuje do Sanoka pewien sentyment. Koncert udał się znakomicie, artyści bisowali kilkakrotnie. Czekaemy na następny.

ew

Z kalendarium podkarpackiej historii 6 – 12 sierpnia

Urodzili się

12.08.1909 w Zagórzcu urodził się Kazimierz Żurowski, archeolog-muzealnik, tuż po wojnie członek specjalnej grupy zajmującej się ratowaniem zabytków na „Ziemiach Odzyskanych”.

12.08.1910 w Starej Wsi urodził się Józef Bielawski, profesor nauk humanistycznych, wybitny arabista, tłumacz Koranu, w latach 1948-50 attache kulturalny w Turcji.

12.08.1919 urodził się Tadeusz Szczudlik, pracownik Fabryki Wagonów, inicjator powstania klubu sportowego „Wagon”, późniejszej Stali Sanok.

Zmarli

9.08.1899 zmarł Erazm Łobaczewski, prawnik, właściciel Zagórzca, burmistrz Sanoka i Przemysła.

12.08.1436 zmarł Jan z Rzeszowa, arcybiskup halicki i lwowski, w 1417 roku udzielił w Sanoku ślubu Władysławowi Jagielle i Elżbiecie Granowskiej.

12.08.1908 na zawał serca zmarł Roman Vetulani, profesor Gimnazjum Męskiego im. Królowej Zofii, działacz sanockiego gniazda „Sokoła”.

12.08.2007 zmarł Marian Hadło, długoletni prezes Bieszczadzkiej Grupy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Wydarzyło się

6.08.1526 oficjalne założenie przez pochodzących ze Szczawnego braci Olechna i Iwaska wsi Łupków.

6.08.1835 święcenia kapłańskie przyjął Franciszek Salezy Czaszyński, przez ponad 40 lat proboszcz sanockiej parafii pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego, wieloletni radny miejski.

6.08.1914 z krakowskich Oleandrów w kierunku granicy zaboru rosyjskiego wyruszyła Pierwsza Kompania Kadrowa, namiastka odradzającego się wojska polskiego. W jej składzie było kilka osób związanych w różny sposób z ziemią sanocką, m.in. Władysław Zygmunt Prażmowski, ps. Belina zwany „ojcem polskiej kawalerii” (w sierpniu 1936 członek Komitetu Głównego Zjazdu Ziemi Górskich w Sanoku) czy Janusz Dłużniakiewicz ps. Sęp (na początku lat 30. XX wieku dowódca stacjonującego w Sanoku 2 pułku strzelców podhalańskich).

6.08.2010 w Sanoku oddano do użytku nową siedzibę Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

6.08.2013 proboszczem greckokatolickiej parafii pod wezwaniem św. Dymitra w Sanoku został ks. Mikołaj Kostecki.

7.08.1700 wmurowano kamień węgielny pod budowę Klasztoru Karmelitów Bosych w Zagórzcu. Na wprowadzenie się pierwszych zakonników trzeba było poczekać 14 lat, na zakończenie budowy 30 lat.

7.08.2013 w Sanoku uroczystie otwarto po remoncie bazę Lotniczego Pogoto-

wia Ratunkowego. Prace, trwające ponad rok, pochłonęły kwotę ponad 6,2 mln złotych.

8.08.1944 początek radziecko-niemieckich walk o Zarszyn.

8.08.2011 w Olchowej w gminie Zagórz oficjalnie rozpoczęto budowę świątyni wiejskiej.

9.08.1944 do Sanoka po raz drugi wkraczają wojska radzieckie, zajmując ostatecznie miasto po walkach z ustępującymi Niemcami.

9.08.2013 podpisana została umowa partnerska o współpracy między samorządami wiejskich gmin Sanok i Zamość.

10.08.1956 kolejny przyjazd księdza Karola Wojtyły do Komańczy.

10.08.1961 pracownicy Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie zamknęli i zaplombowali cerkiew prawosławną św. Michała Archanioła w Turzańsku, od 1947 roku użytkowaną przez rzymskich katolików. Dwa dni wcześniej podobna sytuacja miała miejsce w ramach „akcji na cerkwie” m.in. w Smolniku nad Oslawą.

10.08.1983 rozpoczęły się prace budowlane przy nowym kościele w Besku.

11.08.1530 król Zygmunt Stary wydaje dokument o rozgraniczeniu dóbr, w którym występuje Feliks z Zarszyna.

11.08.1996 uroczyste przekazanie i poświęcenie bojowego samochodu gaśniczego Ochotniczej Straży Pożarnej w Posadzie Zarszyńskiej.

12.08.1942 deportacja Żydów-mężczyzn z getta w Rymanowie (gdzie przebywało wiele osób zwożonych tu z całego ówczesnego powiatu sanockiego) do obozu zagłady w Bełżcu. Wcześniej, po selekcji, dzieci i kobiety rozstrzelano koło Dukli.

12.08.1944 Niemcy, przygotowując obronę przed nadciągającą armią radziecką, wysiedlają ludność Nagórzan do Bukowska.

12.08.1945 w Sanoku dochodzi do zabójstwa żydowskiego małżeństwa Marii i Ichela Propperów oraz przebywającego akurat w ich mieszkaniu Ignacego Bodniera. Napad przypisuje się członkom oddziału Antoniego Żubryda, ale jego okoliczności są wciąż niewyjaśnione. Wiadomo, że śmierć Marii Propper mogła być związana z jej działalnością w Polskiej Partii Robotniczej, niejasne są jednak powody zastrzelenia dwóch pozostałych osób.

12.08.1945 w Zarszynie dochodzi do incydentu z udziałem stacjonujących tu żołnierzy radzieckich, którzy dokonują napadu na żydowską rodzinę i zabijają dwóch polskich żołnierzy.

12.08.1964 proboszczem parafii w Zarszynie został ks. Franciszek Szajna. Sprawował tam posługę przez 16 lat, aż do śmierci.

12.08.2009 minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski podpisał dokument o dofinansowaniu projektu Galicyjskiego Rynku na terenie sanockiego skansenu.

(sj)

Kontakt: redakcja@podkarpackahistoria.pl

Szymon Jakubowski: jest wydawcą i redaktorem naczelnym czasopisma „Podkarpacka Historia” i portalu www.podkarpackahistoria.pl. Wydał kilka publikacji książkowych poświęconych różnym aspektom historii

Szymona Jakubowskiego gawędy o przeszłości

Ostatnie dni pokoju

O czym pisała prasa w sierpniu 1939 roku

Najpopularniejsza gazeta codzienna międzywojennej Polski, ukazująca się w Krakowie „Ilustrowany Kurjer Codzienny” w ostatnich tygodniach przed wybuchem II wojny światowej najwięcej uwagi poświęcała zaostrzającej się sytuacji międzynarodowej, ale nie brakowało i innej tematyki. Nieco miejsca poświęcano terenom leżącym na dzisiejszym Podkarpaciu.

Prasa w tych szczególnych dniach relacjonowała m.in. wizytę 10 sierpnia premiera gen. Felicjana Sławoja Składkowskiego w południowych powiatach województwa lwowskiego i krakowskiego. W popularnym „Ikacu” można było przeczytać: „Po przybyciu do Przemyśla pan premier objechał w towarzystwie wojewody lwowskiego Biłyka teren powiatu przemyskiego, dobromilskiego, leskiego, sanockiego i krośnieńskiego, a następnie udał się do województwa krakowskiego, gdzie w towarzystwie wojewody Tymińskiego zwiedził powiaty jasielski i gorlicki.”

11 sierpnia „IKC” donosił o śmierci Stanisława Kościuszki, właściciela dóbr Siemuszowa, członka rady powiatowej i gminnej: „Dzień pogrzebu stał się manifestacją zbratania i jedności ludności polsko-ruskiej, która zgodnie w szczerzej żalobie, na czele z duchowieństwem obu obrządków, odprowadziła trumnę na wieczny spoczynek, czcząc w ten sposób wielkie dzieło zmarłego, którego głównymi zasadami była niezmordowana praca, niespotykana prawość, miłość ku roli, w którą włożył znoj całego swego życia oraz opieka nad ubogimi”.

Ostatnie wakacje przed burzą

Z prasowych relacji wynika, że obłęzenie w te ostatnie, jak się miało okazać, wakacje II Rzeczypospolitej przeżywały ośrodki wczasowe i sanatoria. Tysiące wczasowiczów beztrudnie spędzało czas wypoczynku, nie zdając sobie sprawy, jak bardzo już za kilka tygodni zmieni się ich życie. 5 sierpnia „Ikac” donosił: „Rymanów-Zdrój, przepiękny zakątek ziemi sanockiej, z roku na rok zyskuje coraz większą popularność”. Zawdzięcza ją zarówno niezwykłym wartościom leczniczym, jak też wyjątkowo pięknemu położeniu. Zdrój bowiem leży w Karpatach i otoczony jest zewsząd lasami, wyróżniającymi się wyjątkowo pięknym stanem starodrzewia. Lasy te zapewniają doskonałe warunki klimatyczne dla zdrojowiska. Dotychczasowy sezon w Rymanowie rozwija się doskonale. W lipcu zaznaczyła się duża frekwencja, której sprzyjała doskonała pogoda. Na miesiąc ten zjechali kuracjusze do Rymanowa ze wszystkich stron Polski. Także i sierpień dobrze się zapowiada. Obecnie codziennie napływają zgłoszenia na pobyt w Rymanowie”.



Pierwsza strona Ilustrowanego Kurjera Codziennego z 1 września 1939 roku

Dużą popularnością w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym” cieszyły się w tym czasie stałe dodatki poświęcone turystyce i wypoczynkowi. Chętnie reklamowały się tam również uzdrowiska z dzisiejszego Podkarpacia, zwłaszcza Iwonicz-Zdrój i Rymanów.

Przed sądem

W numerze z 18 sierpnia znajdujemy chociażby ogłoszenie sądowe dotyczące wyroku w sprawie o zniesławienie, jaki zapadł w sanockim sądzie grodzkim. Sprawa dotyczyła pomówienia i zniesławienia. Niejaka Matylda Wojtowicz w czasie scysji z Zofią Kowalową miała do niej powiedzieć: „Ty prowadzisz dom publiczny, jak chcesz chłopów, to sobie zaprowadź do hotelu, nie w moim domu, ja mam dorastające dzieci i nie chcę mieć zgorszenia dla nich” oraz „ty podła”.

Sąd uznał, że postępowanie Wojtowiczowej mogło poniżyć jej adwersarkę w opinii publicznej, zaś słowa „ty podła” dodatkowo naruszyły jej godność osobistą i skazał na miesiąc aresztu w zawieszeniu na dwa lata, 80 złotych grzywny, zapłatę kosztów sądowych oraz kosztów zamieszczenia ogłoszenia w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym”.

W dziale ogłoszeń drobnych z sierpnia 1939 roku odnaleźć możemy szereg spraw sądowych związanych z dzisiejszą Polską południowo-wschodnią. Dowiadujemy się chociażby, że decyzją Sądu Okręgowego w Jasle umorzono postępowanie układowe dwóch sanockich kupców Rubina Mandla i Izraela Pinsla.

24 sierpnia, ledwie tydzień przed wybuchem wojny, „Ilustrowany Kurjer Codzienny” donosił o finale ciągnącej się trzy lata sprawy szefa sanockich struktur Stronnictwa Ludowego Henryka Stankiewicza. W 1937 roku sąd w Sanoku skazał go na rok więzienia za udział w słynnym strajku chłopskim, sąd apelacyjny wówczas wyrok utrzymał w mocy. Sprawa trafiła do Sądu Najwyższego, który wyrok poprzednich instancji uchylił i skierował do ponownego rozpatrzenia przez Sąd Apelacyjny w Krakowie. Tu lider sanockich ludowców został uniewinniony.

Niektóre anonse były intrygujące. W kilku kolejnych numerach „IKC” ukazał się chociażby taki: „Ostrzeżenie. Za długi mojej żony Marji Pirogowej (ze Śpiewaków) gm. Nadole, pow. Krosno – nie odpowiadam – Jan Piróg”.

„Księżę wód jodowanych”

Datowany 1 września 1939 numer „Ikaca” nie zawierał jeszcze informacji o napaści wojsk niemieckich, informacje były z dwóch poprzednich dni. Gazeta na pierwszych stronach donosiła o licznych prowokacjach hitlerowskich, w patetycznym, zgodnym z ówczesną propagandą tonie zagrzewała społeczeństwo do oporu przeciwko spodziewanej agresji. Sporo informacji dotyczyło rzekomych antyhitlerowskich buntów w Niemczech.

Na części dalszych kolumn publikowano jednak wiele materiałów nie związanych z napiętą sytuacją polityczną. Na drugiej stronie tego



Rynek w Rymanowie w 1939 roku



Panorama Sanoka, 1939 rok

historycznego wydania uwagę zwraca anons uzdrowiska Iwonicz-Zdrój reklamowanego jako „Księżę wód jodowanych”. Ogłoszenie, powtarzane w kolejnych, wojennych już dniach, zachęcało turystów i kuracjuszy do odwiedzin w ten sposób: „Wskazania dla leczenia w Iwoniczu obejmują dzięki prawie wszechstronnemu stosowaniu w medycynie – jodu i bromu, bardzo liczne jednostki chorobowe. Informacji udzielamy odwrotnie. Dyrekcja”.

W dziale sportowym „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” z 1 września znajdujemy sporo informacji z ówczesnej Małopolski środkowej, czyli dzisiejszego Podkarpacia: o turniejach siatkówki i koszykówki w Przemyślu, zwycięstwie piłkarzy KS Stalowa Wola nad KS Rozwadów, powstaniu nowych klubów piłkarskich w Przemyślu i Rzeszowie czy umorzeniu dyskwalifikacji dwóch piłkarzy przemyskich.

Również wydanie „Ikaca” z 2 września 1939 najwyraźniej było przygotowywane do druku kilka dni wcześniej. Nie ma w nim jeszcze nic o wybuchu wojny. Na czołówce tytuł: „16 żądań, którymi Niemcy chcą zniszczyć Polskę i podpalić Europę”. W środku znajdujemy m.in. tekst o trwającej rozbudowie Centralnego Okręgu Przemysłowego: „Na szczególną uwagę zasługuje Centralny Okręg Przemysłowy. Powstają tam fabryki państwowe i coraz to nowe zakłady prywatne, jak fabryki przemysłu metalowego, przetwórczego,

cementowni, drożdżowni, etc. W miarę rozbudowy przemysłu zwiększają się potrzeby aprowizacyjne. W związku z tem rozpoczęto już w C.O.P. budowę wielkiej nowoczesnej rzeźni, bekoniarni i elewatora zbożowego. Powstaną tam wkrótce też: wędzarnie ryb, palarnia kawy, sortownia herbaty etc.”

Reklama Iwonicza w wojennym wydaniu

W tym samym numerze „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” znalazł się dodatek „Kurjer turystyczno-zdrowy i komunikacyjny” przedstawiający atrakcyjne miejsca wypoczynkowe w różnych zakątkach kraju. Wśród reklamodawców znalazło się m.in. uzdrowisko Rymanów-Zdrój zachwalające tutejsze „leczenie pitne, kąpielowe i wzięwaniem szczawą słono-alkaliczną jodobromową, kąpiele kwaso-węglowe i borowinowe”.

Dopiero w wydaniu „Ikaca” z 3 września znalazły się informacje o wybuchu wojny. Na czołówce zamieszczono orędzie prezydenta RP Ignacego Mościckiego. Praktycznie cały, zmniejszony z ponad 20 do 8 stron numer poświęcony był trwającym walkom. Następnego dnia ukazały się dwa wydania „Ikaca”, po czym nastąpiła ewakuacja redakcji do Lwowa. 6 września rano do Krakowa wkroczyły oddziały niemieckie, 9 września padł Rzeszów, następnego dnia Niemcy zajęli Sanok. Zaczynał się ponury okres okupacji.

OGŁOSZENIA

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę lokalu użytkowego położonego przy ul. Kościuszki 15 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr. telefonu: 13-46-52-878.

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę miesięczną kiosków handlowych, oznaczonych nr 39,40,42,43,44,58,60,61,62,69, położonych przy ul. Lipińskiego 65 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr. telefonu: 13-46-52-878.

LOKALE/NIERUCHOMOŚCI**Sprzedam**

■ Bez pośredników, sprzedam mieszkanie spółdzielcze własnościowe w Sanoku, os. Błonie po remoncie kapitalnym 49 m², tel. 503 329 354

Kupię

■ Działkę przy rzece Oślawa, tel. 602 476 137

Posiadam do wynajęcia

■ Pokój lub mieszkanie w Sanoku, tel. 606 689 819

PRACA**Usługi**

■ Moskitiery, rolety, nawiewniki okienne, tel. 600 297 210

Zatrudnię

■ Dwoch/trzech pomocników elektromontera (mile widziani elektromonterzy). Praca na południu Mazowsza, możliwość zakwaterowania. Proponowana stawka 20 zł/h, tel. 602 678 900

AUTO-MOTO**Kupię**

■ Auta za gotówkę, tel. 602 476 137

RÓŻNE**Sprzedam**

■ Grobowiec na Cmentarzu Centralnym w Sanoku. Szczegółowe informacje pod nr. tel. 531 861 118

FILMOWE LATO

SANOK

LIPIEC | SIERPIEŃ 2021



KINO W OGRODZIE

Zielona Czytelnia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku, ul. Lenartowicza 2

- 16.07 godz. 20.30 – Czysta sztuka, 51 min, rez.: Maksim Szwed (Polska)
Jeszcze będzie normalnie, 10 min, rez.: Andrej Kuciła (Białoruś)
- 17.07 godz. 20.30 – Zielone kłamstwa, 93 min, rez.: Werner Boote (Austria)

W STARYM KINIE

- 24.07 godz. 20.30 – Zapomniana Melodia (1938 r.), 87 min, rez.: Konrad Tom, Jan Fethke
- 25.07 godz. 20.30 – Pani Minister Tańczy (1937 r.), 86 min, rez.: Juliusz Gardan

KINO NA ZAMKU

Dziedziniec Zamku w Sanoku

- 6.08 – godz. 20.30 Tajemnica Raoula Taburina, rez. Pierre Godeau
- 13.08 – godz. 20.30 Wielka Gilly, rez. Stephen Herek
- 20.08 – godz. 20.30 Niezwykła podróż fakira, który utknął w szafie, rez. Ken Scott

ZASADY UCZESTNICTWA – Na wszystkich projekcjach obowiązuje limitowana liczba widzów. W razie nieprzychylnych warunków atmosferycznych projekcja organizowana w ogrodzie odbywa się w Bibliotece – sala wystaw i p. W przypadku ciągłych opadów deszczu projekcja na dziedzińcu Zamku nie odbywa się. Prosimy o zachowanie zasad bezpieczeństwa sanitarnego.

Organizatorzy: 

TYGODNIK SANOCKI

Jesteśmy dla Was

od 1991 roku

Sanok, Rynek 10
13-463-16-34 lub 697 979 971
tygodniksanocki.pl

Gminny Ośrodek Kultury w Komańczy**II Przegląd Filmów Karpackich w Komańczy**

W trakcie wydarzenia kulturalnego emitowane zostaną cztery filmy produkcji TV Obiektów. Warto wspomnieć, że jest to seria filmów dokumentalnych powstałych w ramach „Historycznego Pejzażu Podkarpacia”, która opowiada o wybitnych ludziach i wydarzeniach z naszego regionu. Pokaz filmowy zostanie poprzedzony nagrodzeniem laureatów konkursu: „Gmina Komańcza okiem Nikifora”.

Poniżej zachęcamy do zapoznania się z fabułą filmów, jakie zostaną zaprezentowane:

„Wieleżyński – alchemik ze Lwowa”

Dokument fabularyzowany poświęcony Marianowi Wieleżyńskiemu – pionierowi polskiego gazownictwa i założycielowi pierwszej na świecie firmy opartej na akcjonariacie pracowniczym. W filmie zobaczyć można m.in. Wojciecha Zielińskiego, Annę Cieślak oraz Marcina Kwaśnego. Jest to najnowsza produkcja Telewizji Obiektów, której to premiera miała miejsce w czerwcu 2021 r.

„Łukasiewicz - naftiarz romantyk”

Fabularyzowany dokument, opowiadający o życiu i działalności wynalazczej, przemysłowej oraz społecznej Ignacego Łukasiewicza. Film obejmuje lata 1848 -1870 od momentu

Gminny Ośrodek Kultury w Komańczy zaprasza na II Przegląd Filmów Karpackich, który będzie miał miejsce w sobotę, 14 sierpnia 2021 r. w godzinach od 19.30 – 23.00 na placu nad rzeką Oślawicą.

Gminny Ośrodek Kultury w Komańczy zaprasza na

II PRZEGLĄD FILMÓW KARPACKICH

14.08.2021 r.

Plac nad rzeką Oślawicą w Komańczy

Program:

- 19:30 - 20:00 nagrodzenie laureatów konkursu „Gmina Komańcza okiem Nikifora”
- 20:00 - 23:00 projekcja filmów:
 - „Wieleżyński - alchemik ze Lwowa”
 - „Łukasiewicz naftiarz, romantyk”
 - „Jako w niebie, tak i w Komańczy”
 - „NIKIFOR, moje drugie imię”

Dodatkowo: Pokazy astronomiczne nieba noc

Organizator: 

Patronat medialny: 

Informujemy, że Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A. jest Sponsorem wydarzenia „II PRZEGLĄD FILMÓW KARPACKICH”

rozpoczęcia przez Łukasiewicza we Lwowie pracy farmaceuty, do uruchomienia rafinerii w Chorkówce. Scenariusz powstał w oparciu o pierwszy wywiad, jaki przeprowadził z Ignacym Łukasiewiczem krakowski dziennikarz Feliks Jan Szczepny-Morawski.

„Nikifor, moje drugie imię”

Fabularyzowana opowieść o Nikiforze Krynickim, który zaliczony jest do światowej czołówki malarzy prymitywizmu. Film powstał w 2009 r. i opowiada o ostatnich dniach życia artysty spędzonych w sanatorium gruźliczym w Folszu koło Jasła. Nikifor sprawiał wrażenie upośledzonego, żył w samotności i ubóstwie. Pozostał po sobie wiele prac. Najchętniej malował akwarelę, czasami łączoną z temperą bądź farbą olejną.

„Jako w niebie, tak i w Komańczy”

Film opowiada o pobycie Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Komańczy, gdzie był przetrzymywany w czasie internowania w latach 1955-56. Scenariusz filmu został oparty na historycznych materiałach archiwalnych, wspomnieniach siostry Bogumiły oraz pamiętnikach samego Prymasa Wyszyńskiego.

Impreza na Błoniach**Holi Święto Kolorów**

Największa w Polsce kolorowa trasa zawita do Sanoka. Holi Święto Kolorów odbędzie się na Błoniach już 7 sierpnia od godz. 15 do 19. Wstęp na imprezę jest darmowy. Zostanie przygotowanych dziewięć kolorów w proszku. Zagrają Dj-e, będzie kolorowa wata cukrowa, kolorowe okulary, bazooki CO2 oraz strefa foodtruck.

APTEKI PEŁNIĄCE DYŻURY

Od 02.08.2021 r. do 09.08.2021 r.
Apteka Vega, ul. Jana Pawła II 31 A



Od 09.08.2021 r. do 16.08.2021 r.
Apteka Dr. Max, ul. Błonie 1

W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK

Rowerowa wycieczka do Haczowa



1 sierpnia udaliśmy się na wycieczkę rowerową do Haczowa. W słoneczny niedzielny poranek zbiórka i o dziewiątej wyjazd najpierw drogą wojewódzką, a potem drogami lokalnymi i leśnymi.

Przez Jasionów i Zmiennicę dojechaliśmy do Malinówki, gdzie odwiedziliśmy miejsce śmierci Janiny i Antoniego Żubrydów, kontrowersyjnych

bohaterów, którzy zginęli z rąk UB. Dalsza jazda w deszczu choć prognozy obiecywały słoneczną pogodę. Trochę przemoknięci, ale radośni do-

cieramy do kościoła w Haczowie. To XV-wieczny obiekt wpisany na listę UNESCO, a o jego historii, konstrukcji i polichromii opowiedziała nam lokalna przewodniczka Michalina. W ciągle padającym deszczu wyruszyliśmy w drogę powrotną. Humory dopisywały, bo chociaż było trochę

chłodno i trzeba było zrezygnować z lodów, to optymizm i pogoda ducha cechują każdego z nas. Dziękuję wszystkim uczestnikom i cieszę się, że wspólnie mogliśmy zwiedzić ten piękny choć mało popularny obszar naszego regionu.

Przewodnik
Edward Szychowski

Po najpiękniejszych zatokach Zalewu Solińskiego

W niedzielę, 1 sierpnia odbył się kolejny rajd z cyklu „W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”. Na zbiórce stawilo się 37 osób, trasa przejazdu wiodła przez Lesko, Baligród, Wołkowyje do Terki.



W Terce rozpoczęliśmy pieszą wędrowkę przez tereny nieistniejącej wsi Studenne w kierunku Rajskiego. Po drodze mieliśmy okazję podziwiać wspaniałe widoki na najwyższe partie Bieszczadów oraz nieliczne zachowane ślady po dawnych mieszkańcach tych terenów. Pod koniec wędrowki zlał nas deszcz, który nie przeszkodził jednak w rozpaleniu ogniska w miejscowości Olchowiec nad najpiękniejszą zatoką Zalewu Solińskiego. Czas przy ognisku minął bardzo szybko, ponieważ był z nami niezawodny gitarzysta, kolega Marek Brewka.

Przewodnicy Karolina Zuba i Grzegorz Surówka

Program wycieczki z cyklu „W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”

„Tropem historii w dolinie Kalniczki z miodami w tle”

8 sierpnia 2021 r. (wycieczka piesza)

W programie

- przejazd na trasie: Sanok – Zagórz – Tarnawa Górna – Średnie Wielkie,
- przejście na odcinku: Średnie Wielkie – Chocień (tereny nieistniejącej wsi) punkt widokowy nad Cisowcem (panorama na Bieszczady) – Średnie Wielkie. Trasa ŚREDNIO-TRUDNA, czas przejścia – ok. 4 godz., punkty do GOT – 12,
- przejazd do Muzeum Przyrodniczo-Łowieckiego w Nowosiólkach: ognisko z kiełbaskami i herbatą.

Wpisowe

- 45 zł (dzieci i członkowie PTTK), 50 zł (pozostali)

Świadczenia

- bezpłatna usługa przewodnicka: kol. Grażyna Chytła
- transport, ognisko z kiełbaskami i malinową herbatą oraz ubezpieczenie NNW.

Każdy z uczestników powinien posiadać:

- odpowiedni do wędrowki oraz warunków pogodowych strój i obuwie turystyczne,
- wyżywienie i picie na czas przejścia, ochraniacze, kijki, maseczkę, drobną sumę pieniędzy (możliwość kupna dodatkowego jedzenia, napojów i zwiedzenia muzeum) oraz dokument tożsamości.

Uwaga!!! Obowiązkowe zapisy w biurze Oddziału PTTK (ul. 3 Maja 2) w Sanoku lub pod nr. tel. 13 463 21 71 do dnia 6 sierpnia (piątek) 2021 r.

Zbiórka uczestników na parkingu pod Kauflandem (ul. Królowej Bony 10) w Sanoku o godz. 8.45. Wyjazd o godz. 9.00. Powrót do Sanoka około godz. 17.00.

Przewodnik Grażyna Chytła

Każdego, kto kocha rzeki, las i góry oraz spaceruje z patrzeniem na płynące zmienne chmury, zapraszam do poszukania ze mną śladów nieistniejącej wsi bojkowskiej Chocień. Znad Cisowca popatrzymy na Bieszczady Wysokie, a będąc w dolinie Kalniczki wspomnimy wielkiego geografa, poetę i podróżnika Wincentego Pola z „Szumnego Dworu”. Dzień pełen wrażeń zakończymy ogniskiem z kiełbaskami i malinową herbatą w gościnnych progach Muzeum Przyrodniczo-Łowieckiego „Knieja” w Nowosiólkach. Za dodatkową opłatą, chętni będą mogli spróbować potraw z dzicyzny oraz ryb, serwowanych przez bar „Leśne Smaki”, zwiedzić wystawę przyrodniczą lub zakupić oryginalne bieszczadzkie pamiątki. Do miłego zobaczenia na trasie.



Weekendowa wycieczka

Pociągiem do Komańczy

Samorządowa Kolej Powiatowa działa od 5 lipca. Podczas wakacji, przez cztery dni w tygodniu, na trasie Sanok – Łupków kursują pociągi. Kolej utworzyły samorządy: Komańczy, województwa Podkarpackiego, powiatu sanockiego oraz gminy Zagórz.

W weekendy kursy pociągów między Sanokiem i Łupkowem są częścią dłuższego połączenia, między Rzeszowem a słowackimi Medzilaborcami. Warto przypomnieć, że właśnie w soboty można wybrać się na wycieczkę z przewodnikiem po Komańczy. Jest to inicjatywa Gminnego Ośrodka Kultury w Komańczy, który wychodząc naprzeciw oczekiwaniom turystów i osób przebywających na terenie gminy Komańcza zorganizował „Soboty z przewodnikiem po Komańczy”. Zbiórki odbywają się przy Dworcu PKP w Komańczy o godzinie przyjazdu pociągu, czyli o 9.35.

Z Sanoka pociąg wyrusza o godzinie 8.37. Z wycieczki skorzystały dzieci, w ramach terapii pedagogicznej w Pedagogicznym Centrum Rozwoju w Sanoku.

– Podróż z Sanoka do Komańczy pociągiem jest dla dzieci wyjątkową atrakcją. Dzieci miały możliwość zwiedzenia pociągu. Na miejscu razem z dr Joanną Potaczek zwiedziliśmy Klasztor Sióstr Nazaretanek, gdzie dzieci usłyszały historię życia Kardynała Wyszyńskiego. Dr Joanna opowiedziała dzieciom i rodzicom historię Komańczy, zwiedziliśmy również kościół pw. św. Józefa. Mamy



w planie jeszcze jedną wycieczkę do cerkwi greckokatolickiej pw. Matki Bożej Pokrowy i cerkwi prawosławnej pw. Opieki Matki Bożej – zreferowała Jolanta Roś z Pedagogicznego Centrum Rozwoju. – Warto aktywnie spędzać czas i tak zorganizowana wycieczka integruje dzieci i rodziców. Wszyscy mają okazję zapoznać się z historią ciekawych, blisko znajdujących się miejsc oraz zintegrować się w większej grupie. Taka forma spędzania czasu wpływa korzystnie na rozwój emocjonalno-społeczny.

Usługa przewodnicka jest nieodpłatna, a podróż do Komańczy wygodna i niedroga, warto skorzystać z okazji i zaplanować wycieczkę. Po wycieczce dzieci i rodzice skorzystali z placu zabaw, który znajduje się naprzeciw dworca.

Zwiedzanie Komańczy z przewodnikiem jest możliwe we wszystkie soboty sierpnia.

ew

PIŁKA NOŻNA

Przygotowania do sezonu ligowego

Sparingowe rozgrywki Wiki

Pilkarze K.S. Wiki Sanok mają za sobą rozegrane trzy mecze sparingowe. Jedna wygrana i dwa remisy. W zespole pojawiło się wielu nowych zawodników, co miało spory wpływ na grę, było wiele niedokładności. Trener oraz piłkarze wyciągnęli wnioski przed pucharem Polski i meczami ligowymi.



W pierwszym sparingu zawodnicy Wiki wygrali 1:0 z LKS SANOVIA Lesko. Bramkę w 75' minucie strzelił Wanielista. W pierwszym meczu kontrolnym na boisku pojawiło się wielu nowych zawodników, było sporo niedokładności oraz wniosków, które trzeba wyciągnąć. Bramkę zawodnicy Wiki zdobyli po błędnie indywidualnym bramkarza gości. Dobrze zaprezentowali się najmłodszy piłkarze, którzy stworzyli kilka ciekawych sytuacji. W drugim sparingu padł grad bramek. Drużyna Wiki zremisowała z Tempo Nienaszów 4:4. Aż trzy bramki strzelił Vova Kozlov – nowy nabytek klubu. Jednego gola zdobył Rafał Domaradzki. Na boisku nie pojawiło się

kilku zawodników. Jednak cały zespół grał bardzo dobrze. Z każdym meczem zawodnicy się ze sobą zgrywają. W trzecim meczu sparingowym drużyna K.S. Wiki Sanok zremisowała z Lotniarzem Bezmiechowa 1:1. Bramkę zdobył Muszka. Przez całe spotkanie sanocki klub posiadał zdecydowaną przewagę, która niestety nie przełożyła się na zdobyte bramki.

W I rundzie Pucharu Polski KS Wiki Sanok zmierzy się 8 sierpnia z LKS Olszanica. W pierwszym meczu ligowym przeciwnikiem sanoczan będzie Przelęcz Dukla – 15 sierpnia.

Zespół wzmocnił Kacper Jaremczuk. 21-latek może grać zarówno na pozycji bocznej

obrońcy, jak i pomocnika. Zawodnik w poprzednim sezonie bronił barw Szarotki Uherce, której był podstawowym zawodnikiem, notując przy tym kilka asyst i bramek. Kolejnym wzmocnieniem klubu jest Vova Kozlov, który zaprezentował się znakomicie w meczu z Nienaszowem. Przez ostatni okres reprezentował barwy Victorii Pakoszówka, w której stanowił o sile zespołu. Jest to dynamiczny zawodnik mogący grać zarówno na bokach, środku pomocy, jak i na pozycji napastnika. Z zespołem pożegnał się weteran boisk piłkarskich Marek Węgrzyn. Piłkarz od powstania Klubu Sportowego Wiki Sanok był motorem napędowym drużyny.

IV Liga Podkarpacka

Stalowcy znów przegrywają



Nie trzy a już cztery porażki w meczach sparingowych zaliczyli piłkarze Geo-Eko Ekoball Stal Sanok. Gra zawodników może martwić, bo niebawem startuje I runda Pucharu Polski oraz rozgrywki ligowe.

Ostatniego lipca sanoccy piłkarze rozegrali kolejny mecz kontrolny. Tym razem ulegli Izałotorowi Boguchwała 2:0. To już czwarta porażka sanockiego klubu. Gra zawodników nie zachwyca, jest wiele elementów do poprawy. Przed Stalowcami jeszcze jeden mecz sparingowy z Czarnymi Jasło, który rozegrają 7 sierpnia. Niebawem rozpocznie się I runda Pucharu Polski. Zawodnicy Geo-Eko Ekoball w pierwszym meczu zmierzą się z Lotnikiem Ustjanowa 8 sierpnia.

Kolumnę opracowała: DOMINIKA CZERWIŃSKA

BIEGI

Ekobieg w Dolinie Sanu

Damian Dziewiński ze złotem w Dydni

Na starcie zameldowało się 115 zawodników. Wśród nich najlepszy okazał się Damian Dziewiński z czasem 57.33. Zawodnik z Sanoka przybiegł na metę z blisko półminutową przewagą nad kolejnym biegaczem. W kategorii M30 8. miejsce zajął Piotr Koryto. W drugiej dziesiątce zostali sklasyfikowani: Michał Leś, Sylwester Kozłowski i Krzysztof Chabko. Najlepsza wśród kobiet w kategorii K30 okazała się Jolanta Mielnikiewicz, która była czwarta. W pierwszej dziesiątce znalazła się jeszcze Magdalena Curzydło, która ostatecznie była 9. W kategorii K40 7. Lokatę zajęła Iwona Łuczycza.

Trasa biegu zaczęła się pod budynkiem dawnej szkoły w Uluczu, prowadziła w kierunku kładki na Sanie między Uluczem a Witryłowem, następnie w kierunku Łodziny i Hłomczy, gdzie biegacze zoczyli pętlę, by powrócić znów do Ulucza. Łączna długość trasy to 15 km. Ekobieg w Dolinie Sanu został zorganizowany przez Klub Biegacza Dydnia oraz Gminny Ośrodek Kultury Bibliotek i Wypoczynku w Dydni we współpracy z Gminą Dydnia oraz Gminą Sanok.

Ekobieg w Dolinie Sanu to pierwszy bieg terenowy, który zorganizowała gmina Dydnia. Malownicza 15 km trasa prowadziła przez ścieżki terenów nadszańskich oraz przez najdłuższą na Sanie pieszą kładkę w Witryłowiu. Najlepszy okazał się Damian Dziewiński.



Duch Pogorza

Brąz w wyścigu „Leszy”

Festiwal Biegowy Ducha to pierwsza edycja festiwalu, czyli trzy osobne biegi: Duch Pogorza, Duch Lasu oraz Duch Sanu, które zostały połączone. Bigi zostały rozegrane w malowniczej miejscowości Słonne tuż nad Sanem.

Duch Pogorza to impreza biegowa. Zawodnicy rywalizowali na trasach przebiegających po szlakach turystycznych, poza szlakami oraz na drogach publicznych Pogorza Przemysko Dynowskiego.

Trasa poprowadzona jest w 98% po użytkach leśnych. Biegacze podczas zawodów muszą się mierzyć z naturalnie występującymi przeszkodami w postaci powalonych drzew, rowów z wodą, zarośli, pozostałości po wycince drzew. Bieg rozgrywany był na ośmiu dystansach. W wyścigu „Leszy” na 60 km Tomasz Skawiński (Biesy i Czorty) zajął 3. miejsce z czasem 6:35.43. Skawińskiemu zabrakło zaledwie dwóch sekund do drugiej pozycji.

– Trochę pomęczylem się po chaszczach i krzakach Pogorza Przemyskiego. Do tego z powodzeniem, bo udało się wskoczyć na najniższy stopień podium – skomentował Tomasz Skawiński

W wyścigu „Duch Pogorza” na 34 km. 22. lokatę zajął Marcin Rocznik (Pozytywnie Zabiegani) z czasem 4:20.47.



LEKKOATLETYKA

Komunalni o krok od medalu

W ostatnich tygodniach zawodnicy Komunalnych wystartowali w dwóch dużych imprezach sportowych: Młodzieżowych Mistrzostwach Polski U23 oraz w Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych. Emilia Janik oraz Martyna Łuszcz poprawiły swoje rekordy życiowe.

W Młodzieżowych Mistrzostwach Polski U23 wystąpiła dwójka zawodników Komunalnych. Jakub Koczera zajął 10 miejsce w trójskoku z wynikiem 12,52 m. W konkurencji skok w dal wystąpiła Emilia Janik, która trzykrotnie poprawiła swój rekord życiowy w tym konkursie, zajęła 4 miejsce w zawodach z wynikiem 5,82 m.

– Kuba Koczera po raz pierwszy wziął udział w tego typu zawodach. Pojechał po naukę, wystartował na poziomie swojej życiówki, jaką osiągnął w tym sezonie. Spełnił nasze i swoje oczekiwania. To był pierwszy jego start, więc ciężko było powalczyć o coś więcej.

W rankingu Jakub plasował się na 11 pozycji. Emilia przed mistrzostwami w rankingu była na miejscu 13. Widać wyraźną poprawę. Przygotowaliśmy się do zawodów optymalnie, forma przyszła w odpowiednim momencie. To ogromny sukces naszej zawodniczki, bo gdyby ktoś przed mistrzostwami powiedział nam, że zajmiemy czwartą lokatę, to byśmy je wzięli bez zastanowienia. Chcieliśmy walczyć o ścisły finał, pierwsze trzy skoki decydowały, kto znajdzie się w ścisłym finale. Emilia ze skoku na skok poprawiła swój wynik – podsumował występ swoich podopiecznych trener Ryszard Długosz. Rok temu podczas



Emilia Janik i trener Ryszard Długosz

mistrzostw U23 Emilia Janik zajęła 8. miejsce i skoczyła 5,64 m. Zadeklarowaliśmy wówczas, że za rok Emilia będzie skakać już 5,80 m. Udało się dotrzymać obietnicy. Liczyliśmy wówczas, że zajmie co najmniej 6. miejsce, a udało się zająć 4. lokatę. Za rok Emilia będzie walczyć już o medale.

Komunalni wystartowali również na Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych U18. W zawodach wzięła udział dwójka zawodników. Kacper Kornasiewicz na 800 m zajął 19 miejsce. Po starcie biegacza pozostał lekki niedosyt. Zarówno trener, jak i sam zawodnik liczyli na start w Fi-

nale B, czyli na miejsca od 9 do 16. Kacper biegł w trzeciej serii, gdzie było wolne bieganie i nie uzyskał czasu, który predysponowałby go do Finału B. Zdecydowanie lepiej wypadła Martyna Łuszcz, która także startowała w biegu na 800 m. W eliminacjach w dość wolnym biegu zajęła 2 miejsce.

– Poprawiliśmy aspekty szybkościowe i udało się jej zakwalifikować do Finału A, w którym poprawiła swoją życiówkę 2.13.92 i dało jej to 4 miejsce. To duży sukces tej zawodniczki, która przed mistrzostwami zajmowała w rankingu 11 miejsce – dodał trener Długosz.



Kacper Kornasiewicz i Martyna Łuszcz wraz z trenerem

TENIS STOŁOWY

Utrzymana pozycja lidera

W ubiegłym tygodniu rozegrano tylko jeden turniej w ramach Ligi Sanockiej. Teraz zawodnicy rywalizowali w dwóch turniejach. Bartkowski nadal utrzymuje pozycję lidera w klasyfikacji łącznej.

W turnieju nr 11 najlepszy okazał się, tak jak przed tygodniem, Bolesław Bartkowski, który zaliczył tylko jedną porażkę. Paweł Jaszczor, który również przegrał tylko jedno spotkanie był drugi. Trzecie miejsce z dwoma porażkami zajął Janusz Stępkowski. W turnieju nr 12 pierwsze miejsce zajął Bogdan Szalankiewicz, który zanotował tylko jedną porażkę. Drugie miejsce ex aequo zajęli Stępkowski, Daniel Kozioł oraz Miłosz Wanielista, którzy zaliczyli po dwie porażki. W klasyfikacji łącznej Bartkowski nadal utrzymuje pozycję lidera (61), Szalankiewicz nadal jest drugi, ale już z widoczną stratą do Bartkowskiego (52).

HOKEJ

Rozpoczęcie treningów na lodzie

Hokeiści Ciarko STS Sanok rozpoczęli przygotowania na lodzie pod czujnym okiem trenera Marka Ziętarey. Na treningu pojawili się wszyscy obcokrajowcy, którzy byli awizowani do gry w Ciarko STS Sanok.



Hokeiści będą odbywać każdego dnia dwie jednostki treningowe na lodzie. Zajęcia będą miały za zadanie wprowadzić zawodników do coraz mocniejszych obciążeń. Pierwszy sparing zawodnicy rozegrają 10 sierpnia w Krakowie.

– To były dwa bardzo dobrze wykonane treningi, wspólnie było zobaczyć innych zawodników w grze. Z treningu na

trening będziemy się coraz lepiej rozumieć i zgrać – wyjaśnia fiński napastnik Toni Hentonnen.

Ciarko STS wzmocni reprezentant Słowacji Branislav Pavúk, który podpisał kontrakt z STS-em. Obecnie w kadrze sanockiego klubu znajduje się 27 zawodników, z czego 17 to wychowankowie. 26-letni Pavúk ostatni sezon spędził w Extrali-

gowym HK 32 Liptowski Mikulasz. Tam w 41 meczach zdobył dwie bramki i pięć asyst. Na ławce kar spędził 58 minut. W sumie na taflach słowackiej Extraligi rozegrał 203 spotkania (7 bramek i 14 asyst). W przeszłości rozegrał sześć spotkań na Mistrzostwach Świata Juniorów. Zdobył też z HC Koszyce złoty medal Mistrzostw Słowacji w 2015 roku.

KOLARSTWO

Road Maraton

Za nami V Edycja Wyścigu Kolarstwa Szosowego Zagłębie Ambitnej Turystyki Road Maraton. Najlepsi kolarze – amatorzy rywalizowali o 4 Puchary Prezydenta RP. Zawodnicy wystartowali na dwóch trasach „Przełomy Wisłoka” oraz „Pętla Magurska”. Przed nimi wyścig 3-etapowy Road Trophy.

31 lipca i 1 sierpnia najlepsi kolarze szosowi rywalizowali w dwóch wyścigach. W sobotę rozpoczęli rywalizację ze startu wspólnego „Przełomy Wisłoka”. W pierwszym wyścigu na 128 km startowało kilku zawodników z Sanoka. Trasa rozpoczęła się w Besku, a zakończyła po raz pierwszy w Jaśliskach. W klasyfikacji generalnej najwyższe uplasował się na 9. Miejsco Artur Wojtowicz z czasem 3:34:39.46. Miejsca w kategoriach wiekowych: A: 3. miejsce Bartłomiej Milczanowski –

3:38.52,74, B: 10. miejsce Mateusz Wawrzyński, 12. miejsce Jakub Milczanowski. C: 4. Artur Wojtowicz, który stracił zaledwie cztery sekundy do podium. W niedzielnym wyścigu „Pętla Magurska” startował już tylko Artur Wojtowicz, który finiszował z czasem 3:06.12,29. Generalnie zajął ponownie 9. miejsce, ale w kategorii C tym razem był drugi z wyraźną stratą do zwycięzcy. Kolarze startowali w Dukli, wyścig zakończył się w Ożennej. Długość trasy to 108 km.

WĘDKARSTWO

Złowiono ponad 111 kilogramów ryb

Podczas maratonu wędkarskiego o Puchar Starosty Powiatu Sanockiego wędkarze złowili ponad 111 kg ryb. W zawodach uczestniczyło 26 osób. Najwięcej, bo ponad 21 kg złowił Bogdan Przystasz.



Zawody organizowane przez koło nr 3 rozegrano na stawie w „Sosenkach”.

Wędkarze łowili metodą gruntową. Impreza cieszyła się sporym zainteresowaniem. W zawodach wzięło udział 26 osób, które łącznie złowily

ponad 111 kg ryb. Najlepszym wędkarzem okazał się Bogdan Przystasz, który złowił 21,595 kg ryb. Drugi był Tomasz Batruch – 18,650 kg ryb, podium uzupełnił Krzysztof Bugaryn – 12,830 kg ryb.

ŻEGLARSTWO

Zwycięski „Wamot”

Regaty o Puchar Bieszczadzkiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego były drugą rundą Pucharu Soliny. Żeglarze z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego startowali tylko w najliczniej obsadzonej klasie T3. Zwyciężył Wacław Skiba na łodzi „Wamot”.

Dobrze zaprezentowali się w najliczniej obsadzonej klasie T3 żeglarze z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego. Rozegrano trzy biegi. Zwyciężył Wacław Skiba (na łodzi „Wamot”) w poszczególnych biegach zajął dwa razy miejsce

pierwsze i raz miejsce trzecie. Jan Wilk z BTŻ-u uplasował się na trzeciej lokacie, zajmując kolejno 5., 2. i 5. Miejsce w rozegranych wyścigach. Marek Sawicki z Naftowca był 6., zaś 8. lokatę zajął niezrzeszony Wiktor Przybyła.

KRZYŻÓWKA

Na czele armii	16	... II Mocny, król	Karzeł, strażnik kopalni	Antonim awersu	Malpa przy szyszce	Składnik jądra atomu	Christian, franc. dyktator mody	Cieszy wędkarza	Lernejski stwór	Długi dra strażaka																					
Lawinowe - w górach					2		Blisko Rudy Śląskiej			28																					
Część wieży hi-fi					Kot z Afryki, lampart			19	Grecka kraina, z Janiną	Samara lub Niva																					
Pracownik przy szalach					Wyparło guldena z Holandii		22	Obszary obszar Andrus, urwis																							
Obija się w pracy					Giorgio od mody				Oddźwięk na apel	Symbol folderu, apki																					
Latające piskle	18				Dodatek do sałatek				20																						
Zartem o potomku		Odgłos tykania zegara		Tadeusz z obrazu Matejki	Skarpety dawnego wojaka				Nie służą im pa-pierosy	Kłopot dla tłumacza	Ryga jest jej stolicą																				
Łączy błachy bolcami					3																										
Siatka dla akrobaty		Forma zaliczki	Barańska	Leczy nerki	Zółty ser	Bon na zakupy	27				11																				
Domena Chucka Norrisa																															
1																															
Czyjś sukces, wyczyn		Imię królów Danii, Szwecji		Zwykle obok podpisu	Halda przy kopalni																										
Prawdziwe imię Mankiewiczówny																															
26																															
Freeman z ekranu																															
Kłopot, trudności, tarapaty																															
Fabryka																															
Kotka na iwie																															
Kinowa																															
Zabrania do erki																															
Ochronny helm																															
Na ciuchy																															
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32

nr 31